Zdrowym wysiłkiem — ku poprawie bytu mas pracujących — ku szczęściu Polski!

TRYBUNA ROBOTNICZA

Wyd. C Cena 2 zł. 6 str.

Kupon konkursowy Nr. 19

Nr. 196 — (867) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, sobota, 19 lipca 1947 r. Rok V.

Czy USA odbudują Niemcy pomijając uchwały poczdamskie?

MARSHALL



ODSŁANIA KARTY

„Najważniejszym zadaniem chwili jest odbudowa Niemiec, odbudowa Zagłębia Ruhry, odbudowa ciężkiego przemysłu niemieckiego".

Nowe dyrektywy dla władz okupacyjnych

WASZYGTON, piątek

Amerykański sekretarz stanu MARSHALL oświadczył wczoraj, że rząd Stanów Zjednoczonych życzy sobie powiększenia produkcji węgla w Zagłębiu Ruhry. Marshall powiedział, że węgiel niemiecki stanowi zasadniczą podstawę europejskiego planu odbudowy opracowywanego obecnie w Paryżu.

OBECNIE NIE ULEGA JUŻ WĄTPLIWOŚCI, IŻ STANY ZJEDNOCZONE UWAŻAJĄ, ŻE ODBUDOWA PRZEMYSŁOWA I ROLNICZA NIEMIEC ZACHODNICH JEST PODSTAWĄ ODBUDOWY EUROPY ZACHODNIEJ. WYMOWNYM TEGO DOWODEM JEST WYDANA PRZEZ AMERYKAŃSKI SZTAB GŁÓWNY „JOINT CHIEFS OF STAFF" NOWA DYREKTYWA DLA AMERYKAŃSKICH WŁADZ OKUPACYJNYCH.

Zastępuje ona pierwotne dyrektywy dla władz amerykańskich w Niemczech, wydane w kwietniu 1945 roku przez generała Eisenhowera i znane jako słynny rozkaz ICS nr. 1067.

Dyrektywy te wypływały z założeń polityki rooseveltowskiej wobec Niemiec i były zgodne z poczdamskimi uchwałami Wielkiej Trójki.

Natomiast nowa dyrektywa odbiega całkowicie od uchwał poczdamskich i stawia za cel polityki amerykańskiej w Niemczech odbudowę ich potencjału gospodarczego do rozmiarów prawie przedwojennych. **Nowa dyrektywa zrywa z zasadą traktowania Niemiec, jako narodu, który musi ukarany być za wojnę i zakłada konieczność odgrywania przez ten kraj czołowej roli w odbudowie gospodarczej Europy.**

Ogłoszony dokument składa się z 6 części, poświęconych problemom politycznym, gospodarczym, kulturalnym i wychowawczym Niemiec.

W części poświęconej zagadnieniom politycznym dyrektywa wysuwa konieczność zorganizowania Niemiec jako federacji poszczególnych krajów z rządem centralnym o bardzo ograniczonych uprawnieniach.

A co z rozbrojeniem i demilitaryzacją?

Najważniejszym jednak jest rozdział o zasadach postępowania Stanów Zjednoczonych wobec Niemiec na polu gospodarczym. **Zbliżony w swych założeniach do zaleceń Hoovera, zawartych w jego sprawozdaniach z lutego i marca br., rozdział ten stanowi całkowite przekreślenie uchwał poczdamskich. Zrywa bowiem zupełnie z przyjętą w Poczdamie zasadą rozbrojenia i demilitaryzacji Niemiec oraz ścisłej kontroli nad ich przemysłem, zwłaszcza metalowym, chemicznym i maszynowym.** Dyrektywa przewiduje jedynie ograniczenie przemysłu wykorzystywanego częściowo dla produkcji broni, amunicji itp.

USA PRZECIW REPARACJOM

Poza tym dyrektywa podkreśla konieczność zwiększenia w niedalekiej przyszłości produkcji przemysłu niemieckiego, celem podniesienia standartu życiowego ludności Niemiec.

Inne zalecenia dokumentu otwierają drogę do włączenia Niemiec zachodnich w ramy planu Marshalla, podkreślając nieodzowność synchronizacji odbudowy przemysłowej Niemiec z potrzebami ich zachodnich sąsiadów, popierania eksportu niemieckiego oraz dostarczania Niemcom potrzebnych im surowców, towarów i walut.

Z dyrektywy tej wynika dalej, iż Stany Zjednoczone przeciwne są jakimkolwiek reparacjom dla państw sojuszniczych z bieżącej produkcji niemieckiej, twierdząc, że jest to równoznaczne z finansowaniem tych reparacji przez USA.

Dyrektywa zaleca ponadto zarządowi amerykańskiemu w Niemczech popieranie takich partii, które uzna za demokratyczne oraz propagowanie w Niemczech ustroju kapitalistycznego.

ZADOWOLENIE W NIEMCZECH

NOWY JORK, piątek

Wedle doniesień z Frankfurtu, ogłoszenie nowej dyrektywy amerykańskiej zostało entuzjastycznie przyjęte w Niemczech zachodnich, które oceniają ją jako krok naprzód na drodze do przywrócenia Niemcom **„należnego im miejsca w świecie"**

O szybkości, z jaką realizuje się nowe dyrektywy, świadczy wiadomość z Frankfurtu o nowym wydawnictwie dla armii okupacyjnej, będącym podstawą do pogadanek w obozach armii amerykańskiej w Niemczech.

Wydawnictwo to zatytułowane „Rozwój kulturalny Niemiec" jest całkowitym przeciwieństwem tego, co mówiono żołnierzom amerykańskim w Niemczech przez 2 lata.

Wydawnictwo przygotowane zostało w Waszyngtonie przez Departament Wojny.

Dzień 22 lipca w Pradze

PRAGA, piątek

W związku z przypadającym na dzień 22 lipca br. świętem **państwowym Polski** odbędą się w **Pradze** staraniem Towarzystwa Przyjaźni Czesko - Polskiej **uroczystości dla uczczenia 3-ej rocznicy ogłoszenia manifestu lipcowego PKWN**. W przeddzień święta odbędzie się w sali centralnej biblioteki miasta Pragi wieczór muzyki i pieśni polskiej.

Z okazji polskiego święta państwowego radio czechosłowackie nada audycje radiowe poświęcone Polsce.

UROCZYSTY POGRZEB GENERAŁA ŻELIGOWSKIEGO

WARSZAWA, piątek

Na cmentarzu wojskowym na Powązkach odbył się dziś o godz. 11-tej uroczysty pogrzeb gen. broni LUCJANA ŻELIGOWSKIEGO. Po mszy świętej, odprawionej w kaplicy cmentarnej, okrytą sztandarami o barwach narodowych trumnę ze zwłokami generała przeniesiono na miejsce wiecznego spoczynku w Alei Zasłużonych. W kondukcie pogrzebowym postępowała kompania honorowa oraz poczty sztandarowe W. P., organizacji społecznych i politycznych. Za trumną podążała rodzina Zmarłego, przedstawiciel Rządu R. P. minister LECHOWICZ, generalicja oraz przedstawiciele ambasad państw obcych. Nad trumną w imieniu Rządu przemówienie wygłosił minister Lechowicz, w imieniu W. P. gen. Jaroszewicz oraz przedstawiciel Komitetu Słowiańskiego Trojanowski. Po oddaniu salw honorowych trumna ze zwłokami ś. p. gen. Lucjana Żeligowskiego złożona została w żołnierskiej mogile.

Pomyślne wyniki pertraktacji anglo-radzieckich

LONDYN, piątek

Jeden z członków brytyjskiej misji handlowej w Moskwie powrócił w dniu wczorajszym do Londynu i oświadczył, że w Moskwie podpisano anglo - radziecką umowę na dostawę drzewa z ZSRR do Wielkiej Brytanii. **Importowane drzewo wystarczy do wybudowania trzydziestu tysięcy domów w Wielkiej Brytanii. Równie pomyślnie zakończyły się rozmowy na temat dostaw radzieckiego zboża.**

Brytyjska Misja Handlowa miała wielkie powodzenie w Moskwie a strona radziecka wykazała wielką chęć współpracy

---

MOSKWA, piątek

Agencja TASS donosi, że prowincje **KWANG-SI** nawiedziła największa od 30 lat powódź, która pochłonęła co najmniej 20 tys. ofiar oraz pozbawiła dachu nad głową 1560 tysięcy ludzi. Powódź dotknęła 56 okręgów.

Wyrok w procesie »Liceum«

WARSZAWA, piątek

W dniu dzisiejszym przewodniczący Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie ogłosił wyrok na członków andersowskiej grupy szpiegowskiej „Liceum".

Wyrokiem sądu oskarżona BARBARA SADOWSKA skazana została na 9 lat więzienia, osk. BOLESŁAW ZIELENIEWSKI na 7 lat więzienia, FRANCISZEK PACYRSKI, LECH DUNIN i HELENA DUNINÓWNA skazani zostali na 6 lat więzienia każdy, JULIAN ŁOZICKI na 8 lat więzienia, JANINA STERNIN — MATUSEWICZ na 4 lata więzienia z zawieszeniem wykonania kary na lat 5, STANISŁAW JAKUBISIAK na 6 lat, CZESŁAW ATMINIS na 10 lat, STANISŁAW ALENOWICZ na 5 lat, KAZIMIERZ FREITAG na 3 lata więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 5 lat, HALINA WASZCZUK na 4 lata z zawieszeniem wykonania kary na 5 lat. Najsurowszy wymiar kary otrzymał STANISŁAW KAROLKIEWICZ, oskarżony o podżeganie do napadów bandyckich. Skazany on został na 13 lat więzienia.

Amerykańska ekspansja w Skandynawii

KORESPODENCJA ZE SZWECJI

Pewne amerykańskie koła przemysłowe pragną przeniknąć do przemysłu szwedzkiego i przejąć pozycje, które uprzednio należały do kapitału niemieckiego. Nie jest tajemnicą, że Amerykanie chcą objąć kontrolę nad zakładami Siemensa w Szwecji oraz innymi wielkimi przedsiębiorstwami przemysłowymi. Przykładem tego może być fakt, że kapitaliści amerykańscy sprzeciwili się planowi utworzenia monopolu państwowego dla produktów naftowych. Ze strony amerykańskiej złożono natychmiast ultimatum, że w razie ustanowienia przez rząd szwedzki monopolu dla produktów naftowych, Szwecja będzie musiała zakupić wszystkie amerykańskie stacje benzynowe za cenę przynajmniej 100 milionów dolarów. Na skutek deficytu dolarowego Szwecja musiała zaniechać opracowanego już planu.

Równolegle do penetracji przemysłowej odbywa się amerykańska „inwazja ideologiczna" w życiu szwedzkim. Księgarnie pełne są amerykańskich wydawnictw o charakterze reakcyjnym. Większość tej literatury przetłumaczono na język szwedzki i sprzedaje się po niskich cenach. Ponadto w kraju można nabyć całą niemal prasę amerykańską, w kinach wyświetla się amerykańskie filmy, a radio nadaje amerykańską propagandę. Wszystko to ma na celu stworzenie ideologicznych fundamentów dla Skandynawii.

KSIĄŻKA KSZTAŁCI



Młodzież robotnicza i chłopska, dzięki uregulowaniu przez Min. Oświaty sprawy przyjęć na pierwszy rok studiów, ma zapewniony dostęp na wyższe uczelnie. W bibliotece przyszli studenci uzupełniają swoją wiedzę.

Uchwały Prezydium KCZZ

KONTROLA HANDLU NAJSKUTECZNIEJSZYM NARZĘDZIEM W WALCE ZE SPEKULACJĄ

WARSZAWA, piątek

Podczas ostatniego posiedzenia Prezydium KC ZZ podjęto szereg doniosłych uchwał.

Między innymi Prezydium powzięło postanowienie w sprawie sposobu rozdziału różnych artykułów dla świata pracy, wskazując, że zw. zawodowe powinny położyć główny nacisk na kontrolę społeczną nad handlem. Kontrola ta jest bowiem najskuteczniejszym narzędziem mas pracujących w walce ze spekulacją.

Odnośnie spraw organizacyjnych Prezydium poleciło wszystkim związkom zawodowym, aby włączyły się do ogólnej akcji odbudowy stolicy a zaapelowały do robotników i pracowników, by dobrowolnie opodatkowali się na rzecz odbudowy Warszawy.

Ponadto Prezydium KC ZZ dokładnie zapoznało się z działalnością Warszawskiej Rady Związków Zawodowych. Uchwała Prezydium w tej sprawie stwierdza znaczne osiągnięcia Rady, wyrażające się we wzroście organizacyjnym z 48 tys. członków w r. 1945 do ponad 190 tys. w czerwcu rb., oraz w aktywnym prowadzeniu akcji polityczno - gospodarczych, a w szczególności akcji mobilizowania mas do walki o obniżkę cen i przeciw spekulacji. Prezydium zaleciło Warszawskiej Radzie ZZ ściślejsze skoordynowanie pracy poszczególnych oddziałów oraz usprawnienie działalności i uaktywnienie rad zakładowych.

Czy rozmowy w sprawie Zagłębia Ruhry dojdą do skutku?

Departament stanu odrzucił kontrpropozycje brytyjskie

LONDYN, piątek.

RZĄD BRYTYJSKI ZŁOŻYŁ W DEPARTAMENCIE STANU W WASZYNGTONIE OFICJALNĄ NOTĘ PROPONUJĄCĄ, BY PROJEKTOWANE ROZMOWY BRYTYJSKO - AMERYKAŃSKIE W SPRAWIE ZAGŁĘBIA RUHRY ZOSTAŁY ROZSZERZONE I DOTYCZYŁY WSZYSTKICH ZAGADNIEŃ GOSPODARCZYCH POŁĄCZONEJ ANGIELSKO - AMERYKAŃSKIEJ STREFY OKUPACYJNEJ W NIEMCZECH.

Następnie nota zaznacza, że gdyby propozycja angielska nie została przez rząd amerykański przyjęta, to rozmowy w sprawie węgla niemieckiego pomiędzy delegacjami angielską i amerykańską, powinny odbyć się w Berlinie.

Obie propozycje brytyjskie zostały przez departament stanu odrzucone.

Zastępca sekretarza stanu **WILLARD THORP** oświadczył, że zdaniem rządu St. Zjednoczonych rozmowy powinny dotyczyć jedynie i tylko węgla niemieckiego. Z drugiej strony przeniesienie rozmów do Berlina jest dla strony amerykańskiej niewygodne, gdyż większość rzeczoznawców amerykańskich przybyła już do Waszyngtonu. Thorp dodał, że rządowi brytyjskiemu chodziło o odbycie dyskusji na temat budżetu połączonej strefy brytyjsko - amerykańskiej. Wielka Brytania nie może ponosić połowy kosztów okupacji połączonej strefy, gdyż jej rezerwy dolarowe są na wyczerpaniu.

Poza tym — jak stwierdza agencja Reutera — rząd brytyjski liczy się z tym, że delegacja francuska nie została zaproszona na rozmowy brytyjsko - angielskie w sprawie Zagłębia Ruhry.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Nowe propozycje amb. Gromyko

NOWY JORK, piątek

Na dzisiejszym posiedzeniu Komisji Atomowej ONZ w Nowym Jorku, delegat radziecki GROMYKO przedłożył nowy projekt radziecki w sprawie kontroli wydobycia i zużytkowania rudy toru i uranu stanowiących jak wiadomo, podstawowy surowiec produkcji energii atomowej. Wiceminister Gromyko oświadczył, że przyjęcie jego projektu stanowiłoby poważny krok naprzód w kierunku międzynarodowego systemu kontroli energii atomowej.

Przyjęcie u Stalina

MOSKWA, piątek

Dzisiaj wieczorem premier ZSRR J. Stalin i minister spraw zagranicznych Mołotow przyjęli na Kremlu premiera albańskiego Hodżę, wraz z członkami delegacji albańskiej.

Dymisja Pandit Nehru

NEW DELHI, piątek

Agencja Reutera doniosła dzisiaj wieczorem z New Delhi o dymisji premiera tymczasowego rządu indyjskiego PANDITA NEHRU. Dymisja Nehru nastąpiła z powodu różnicy poglądów z otoczeniem

Kredyty dla Niemiec

WASZYNGTON, piątek

Bank Eksportowo - Importowy w Waszyngtonie postanowił udzielić Niemcom 5-milionowego kredytu dolarowego na zakup bawełny amerykańskiej.

Decyzja franc. Zgrom. Nar.

PARYŻ, piątek

Dzisiaj rano francuskie Zgromadzenie Narodowe w Paryżu uchwaliło rządowy projekt ustawy o poborach dla urzędników państwowych, przewidujący zaproponowaną przez rząd podwyżkę w wysokości 25 miliardów franków.

Zerwanie rokowań w Indonezji

BATAWIA, czwartek

Rozgłośnia indonezyjska ogłosiła o odrzuceniu przez premiera republiki indonezyjskiej holenderskich propozycji odnoszących się do służby bezpieczeństwa w Indonezji. Wszelkie rokowania pomiędzy Indonezyjczykami i Holendrami zostały zawieszone.

MARSZ wydarzeń

W czwartek prem. Ramadier raz jeszcze zażądał od parlamentu udzielenia jego rządowi votum zaufania.

Oczywiście nikt nie wątpił w to, że Ramadier uzyska potrzebną mu ilość głosów. Jednakże już sam fakt, że Ramadier zmuszony jest do odwołania się do parlamentu, niemal co tydzień, dobitnie wskazuje na niepewność jego sytuacji. Trudno byłoby posądzać premiera o megalomanię i potrzebę ciągłego przekonywania się, że jest on popierany przez koalicję reakcji i prawicowych socjalistów, która dysponuje większością głosów w parlamencie. Manewr ten raczej wskazuje na próby, jakie czyni Ramadier, przekonania zagranicy, że jego pozycja jest dość silna by zasłużyć na jej poparcie, Na mniejszą lub większą pożyczkę, na okruch z pańskiego stołu.

W samej Francji rośnie niezadowolenie wśród mas pracujących i piętrzą się trudności spowodowane fałszywą polityką finansową rządu.

Oficjalne dane, opublikowane przez Ministerstwo Gospodarki Narodowej o wzroście cen w handlu detalicznym, potwierdziły i sprecyzowały fakt, znany każdej rodzinie robotniczej z życia codziennego, a mianowicie, że od stycznia 1946 do czerwca 1947 roku ceny wzrastają w sposób regularny i niepokojący. Niepokojący przedewszystkim dla tych, których zarobki nie wystarczą na utrzymanie przy stałym wzroście cen na artykuły pierwszej potrzeby.

O ile zrozumiały był wzrost ten w pierwszym okresie, gdy brak surowców tudzież organizacja transportu sprzyjały spekulacji i wzrostowi drożyzny, o tyle niezrozumiałe jest, że wzrost ten utrzymał się a nawet zwiększył się z chwilą wzrostu produkcji. Rok temu robotnicy francuscy otrzymali 25 %-wą podwyżkę zarobków.

Przedsiębiorcy jednak nie chcieli pokryć tej podwyżki z własnej kieszeni i zaczęli bronić się śrubowaniem cen. Ceny podskoczyły w górę i to o 60 proc. Podwyżka ta, nieproporcjonalna do podwyżki płac, w istocie rzeczy powiększyła jedynie dochody przedsiębiorców.

Zawiódł eksperyment Bluma. Wprowadzona przez rząd kontrola cen także nie dała spodziewanego rezultatu. Przy tym produkcja stale zwiększała się i powstało zagadnienie, kto korzysta z nadwyżki. Francuska Konfederacja Pracy wychodząc z założenia, że idzie ona jako zysk do kieszeni przedsiębiorców, wystąpiła o rewizję polityki cen i płac, o podwyżkę zarobków robotniczych. Obniżka cen zdaniem CGT iść powinna poprzez obcięcie zysków kapitalistów.

Inne jest natomiast stanowisko prem. Ramadier, który broni nie interesów klasy robotniczej a garstki wielkich przedsiębiorców. Strasząc naród widmem inflacji chce on zablokować zarobki robotnicze, dać jeszcze większe możliwości zysku kapitalistom pasożytom.

Andrzej Bronowski

Z RADY BEZPIECZEŃSTWA

STANOWISKO POLSKI wobec sytuacji w Grecji

NALEŻY:

1) Wycofać wszelkie wojska obce;
2) Ogłosić amnestię;
3) Rozpisać nowe, wolne wybory

NOWY JORK, piątek

Wczoraj w Nowym Jorku odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, poświęcone dyskusjom nad sytuacją w Grecji. Na ręce przewodn. Rady wniesiono następujące rezolucje:

Rezolucję amerykańską, wypowiadającą się za utworzeniem na Bałkanach stałej komisji, złożonej z przedstawicieli wszystkich państw członków Rady Bezpieczeństwa i wyposażonej w szerokie pełnomocnictwa łącznie z prawem wkraczania na terytorium Jugosławii, Albanii i Bułgarii oraz badania wydarzeń; rezolucję radziecką, domagającą się, aby Rada Bezpieczeństwa odrzuciła zalecenia komisji bałkańskiej, oskarżające północnych sąsiadów Grecji o pomoc powstańcom greckim.

Związek Radziecki przeciwny jest tworzeniu nowej komisji na Bałkanach, żądając natomiast utworzenia specjalnego komitetu dla nadzoru pomocy zagranicznej dla Grecji; rezolucja francuska zmierza do utworzenia nowej komisji na Bałkanach, ale uważa, że w skład komisji nie powinni wchodzić przedstawiciele wielkich mocarstw.

Otwierając wczorajsze posiedzenie Rady Bezpieczeństwa przewodniczący Rady delegat Polski prof. **OSKAR LANGE sprecyzował stanowisko Polski wobec sytuacji w Grecji.**

Amb. Lange przemawia

Trudno nie dojść do wniosku, — powiedział Oskar Lange, że większość dowodów przedłożonych Radzie przez komisję bałkańską pochodzi od tych, którzy raczej kierują się postępowaniem z góry ustalonymi ideologiami politycznymi zamiast rzeczowymi dowodami. Jako przykład takiego postępowania prof. Lange przytoczył fakt zarzucania przez komisję bałkańską, że Jugosławia, Bułgaria i Albania udzielały schronienia uchodźcom politycznym z Grecji. Zawsze było uważane za międzynarodowy obowiązek — powiedział delegat Polski — udzielanie schronienia uchodźcom politycznym. Polska wzywa Radę Bezpieczeństwa, aby nakazała wszystkim krajom bałkańskim nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych między sobą. Działalność partyzantów — ciągnął delegat Polski — rozszerzyła się na całą Grecję i jest czystym wytworem wyobraźni zrzucanie całej odpowiedzialności za obecną sytuację wewnętrzną w Grecji na sąsiadów Grecji. Rząd powołany przez mniejszość przeciwstawia się woli większości narodu greckiego. W Grecji winna być ogłoszona powszechna amnestia i rozpisane wybory demokratyczne, wolne od wpływów z zewnątrz. Następnie winny być wycofane wszelkie wojska i garnizony obce z Grecji. Jeżeli pokój międzynarodowy ma być zachowany, Grecja musi być wyzwolona z wpływów międzynarodowej polityki wielkich mocarstw.

Dalsze aresztowania w Grecji

ATENY, piątek

Aresztowania demokratów w Grecji trwają w dalszym ciągu. Ogólna liczba aresztowanych w ciągu ostatniego tygodnia nie jest podana do wiadomości lecz jej wysokość oceniana jest na 16 tys. Aresztowani deportowani są na wyspy greckie głównie na Ikarię, gdzie ma być założony obóz koncentracyjny. Aresztowani nie są poddawani nawet formalnym badaniom, co stanowi dowód, że t. zw. spisek komunistyczny był wymyślony przez władze rządowo dla użytku wewnętrznego.

W dniu dzisiejszym pod przewodnictwem MAXIMOSA odbyło się posiedzenie Narodowej Rady Obrony Grecji, na którym po raz pierwszy obecni byli członkowie amerykańskiej komisji wojskowej z admirałem STAUFENBERGIEM na czele.

PO KOMEDII REFERENDUM FRANCO NIE ZDOŁAŁ NIKOGO OSZUKAĆ



SPISEK w Szwajcarii?

BERNO, piątek

Przed Najwyższym Trybunałem w Szwajcarii rozpocznie się niebawem proces przeciwko 18 osobom, oskarżonym o prowadzenie działalności, zagrażającej istnieniu państwa i zorganizowanie nielegalnej organizacji, zajmującej się służbą informacyjno-szpiegowską na rzecz obcej potęgi wojskowej.

O poprawę bytu nauczycieli

LONDYN, piątek.

Ministerstwo Oświaty powołało Komisję Poprawy Bytu i Uporządkowania Stosunków Służbowych w Nauczycielstwie. W skład tej komisji wchodzą przedstawiciele Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Komisja bada postulaty Zw. Nauczycielstwa Polskiego, dotyczące podniesienia stawek za godziny nadliczbowe, oraz przyznania wynagrodzeń za czynności dodatkowe jak wychowawstwo, opieka nad gabinetami naukowymi, prowadzenie bibliotek i inne. Opracowywane są również zmiany pragmatyki służbowej w zawodzie nauczycielskim. Propozycje Związku Nauczycielstwa Polskiego zostały w pełni akceptowane przez Centralną Komisję Związków Zawodowych.

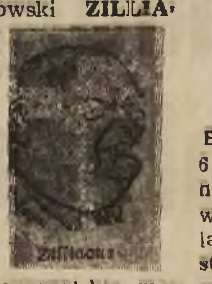
Chodzi tylko o przeszczepienie doktryny TRUMANA

Polityka anglo-francuska nie przyczyni się do odbudowy Europy

stwierdza Zilliacus

LONDYN, piątek

Poseł labourzystowski **ZILLIACUS** w wywiadzie udzielonym amerykańskiej agencji prasowej „Allied Labour News" oświadczył, że właściwie nie ma żadnego planu Marshalla. Jedynie pewne państwa europejskie mają nadzieję, że dostaną z Ameryki trochę dolarów, które pozwolą im na przezwyciężenie trudności gospodarczych.



Zilliacus

Zdaniem Zilliacusa, obecna polityka anglo-francuska ma na celu przeszczepienia **doktryny Trumana z Europy południowo-wschodniej na teren Europy zachodniej i w żadnym wypadku nie może przyczynić się do jej odbudowy.**

Zilliacus podkreślił, że Wielka Brytania w ciągu najbliższych 6 — 8 miesięcy będzie zmuszona nie bacząc, iż może to spowodować zmniejszenie się dopływu dolarów z Ameryki, zacieśnić **swe stosunki gospodarcze z państwami Europy wschodniej, by otrzymać od nich żywność i surowce.**

To się nie uda



Potyczki w Indonezji

LONDYN, czwartek

Agencja **ANP** donosi, że na Jawie i Sumatrze w dalszym ciągu toczą się potyczki między oddziałami holenderskimi i indonezyjskimi. Samoloty holenderskie patrolują w okolicach Medanu i Padangu. Na Jawie doszło do walk w okolicy Batawii, Surabai i Bandungu. Oddziały holenderskie przeprowadzają operacje na Celebesie, dokonując aresztowań wśród ludności cywilnej.

Przegląd prasy zagranicznej

НОВОЕ ВРЕМЯ

Trudno zgodzić się z twierdzeniami pewnych polityków amerykańskich i brytyjskich, iż proces denazifikacji w Niemczech został zakończony, w chwili gdy w t. zw. sądach denazifikacyjnych zatrudnieni są b. hitlerowcy. Brzmi to jak żart, ale niestety jest faktem. Bezpośrednim wynikiem takiej polityki jest wzmożenie dywersyjnej działalności podziemnego ruchu hitlerowskiego w Niemczech.

Podobną sytuację można zaobserwować we Włoszech, gdzie faszyści i neofaszyści, a zwłaszcza Qualuquiści nie tylko prowadzą wrogą demokracji propagandę lecz dopuszczają się również aktów terroru i dokonują zbrojnych napadów na demokratów.

Główną przeszkodą w ostatecznym zlikwidowaniu faszyzmu jest polityka państw anglosaskich, polityka jawnego niekiedy popierania ustrojów faszystowskich i profaszystowskich w niektórych państwach europejskich, na Dalekim Wschodzie i w państwach Ameryki Południowej.

Podobnie jak w latach poprzedzających agresje hitlerowską reakcja międzynarodowa pod kierownictwem monopolów amerykańskich i brytyjskich, ponownie zaszczepia faszyzm.

Dlatego wszystkie twierdze faszyzmu muszą być doszczętnie zniszczone, by nigdy nie mogły już dźwignąć się z ruin. Wymagają tego interesy narodów.

Chcieli uciec z obawy przed odpowiedzialnością

Przywódcy partii Maniu aresztowani

BUKARESZT, piątek

— Rumuńskie ministerstwo spraw wewnętrznych podało w środę do wiadomości, że dnia 14 bm. usiłowała nielegalnie przekroczyć granicę grupa przywódców partii narodowo-zaranistycznej (partii Maniu) w obawie przed odpowiedzialnością za popełnione przestępstwa. **Władze bezpieczeństwa w ostatniej chwili zaaresztowały całą grupę na lotnisku pod Bukaresztem. Ogółem aresztowano 14 osób, między innymi, wiceprzewodniczącego partii narodowo-zaranistycznej JOHNA MIHALAKI, sekretarza generalnego partii PENESCU,** przewodniczącego grupy parlamentarnej tej partii **ILIE LAZARA** oraz redaktora naczelnego dziennika „Dreptatea".

LONDYN, piątek

Agencja Reutera donosi, że w czwartek dokonano kilku aktów terrorystycznych w Palestynie. Rzucono bombę na wojskowy transport brytyjski, przy czym 1 żołnierz brytyjski został zabity, a 14 odniosło rany.

DOLORES IBARRURI

W 11-tą rocznicę obalenia Republiki Hiszpańskiej



Dolores Ibarruri jest kochana i czczona przez cały naród hiszpański. **Córka i żona górnika baskijskiego była natchnieniem robotników bohatersko broniących Madrytu w listopadzie 1936 r. kiedy przywódcy** republikańscy byli gotowi poddać się wspieranym przez Hitlera i Mussoliniego wojskom Franco. Jej to było hasło bojowe „lepiej umrzeć stojąc, niż żyć na klęczkach". Dolores Ibarruri jest sekretarką Hiszpańskiej Partii Komunistycznej i wiceprezydentem Kortezów parlamentu hiszpańskiego.

Masy pracujące na całym świecie, prości ludzie, którzy byli przekonani, że zwycięstwo sojuszników nad hitleryzmem oznacza szybkie wyzwolenie narodu hiszpańskiego od jego faszystowskich ciemiężców, pytają z oburzeniem: Jak to jest możliwe, by przeszło dwa lata po klęsce Niemiec hitlerowskich mógł w Hiszpanii istnieć nadal narzucony jej przez Hitlera i Mussoliniego reżim faszystowski?

Odpowiedź jest bardzo prosta. Dzieje się tak dlatego, że te same koła imperialistyczne, które prowadziły w 1936 r. zdradziecką politykę nieinterwencji, obecnie nie tylko wbrew zaleceniom Organizacji Narodów Zjednoczonych odmawiają poparcia narodowi hiszpańskiemu w jego walce o wolność, ale umacniają władzę Franco, udzielając mu kredytów i popierając go w organizacjach międzynarodowych.

Angielscy i amerykańscy finansiści popierają reżim Franco dla swoich własnych celów. Obawiają się, że wolna Hiszpania skończy z zależnością od obcego kapitału i przeistoczy półkolonię kapitalistyczną w rzeczywiście wolne państwo. **Co więcej w antydemokratycznych planach imperialistów Hiszpania jest uważana za bazę dla nowych faszystowskich agresji i prowokacji.** Wpływy angielskiego i amerykańskiego kapitału znacznie wzrosły kosztem konfiskaty niemieckich przedsiębiorstw założonych w Hiszpanii po 1936 r. Anglicy są panami przedsiębiorstwa górniczego „RIO TINTO", towarzystwa „TARSIS SULPHUR AND COOPER COMPANY" (kopalnie rudy miedzianej). „COOPER AND SULPHUR COMPANY LIMITED". W tej ostatniej uczestniczy również kapitał francuski). Potężna firma brytyjska „Vickers - Armstrong" kontroluje stocznie hiszpańskie i fabryki armat w Hiszpanii.

Kapitał amerykański zajmuje równie poważne pozycje w życiu ekonomicznym Hiszpanii. Najpoważniejszymi przedsiębiorstwami amerykańskimi w Hiszpanii są: fabryka Forda w Barcelonie **„Motor Iberica"**, montująca samochody osobowe i ciężarowe, towarzystwo „Armstrong Cook" kontrolujące eksport i wyrób drzewa korkowego. **„Standart Electric"** (grupa Morgana), które otrzymało wielkie zyski przy budowie sieci telefonicznej w Hiszpanii, sprzedanej następnie rządowi frankistowskiemu za sumę 64 mil. dolarów.

Imperialiści zagraniczni nie chcą, by bogactwa naturalne tego kraju, stały się w demokratycznej i postępowej Hiszpanii podstawą dobrobytu szerokich mas narodu. Franco i jego klika spekulują na tych nastrojach, Jeżeli reżim frankistowski nastawiał całą swą politykę ekonomiczną podczas wojny na zaspokojenie wojennych potrzeb Niemiec, to obecnie wyłazi ze skóry, aby pozyskać przychylność kapitału angielskiego i amerykańskiego. Forsują oni eksport do Anglii i USA, wywożą najbardziej dla użytku wewnętrznego konieczne produkty, skazujące naród na nędzę.

Hiszpania stoi teraz przed groźbą realnej katastrofy gospodarczej. Jeżeli nie wybuchła ona jeszcze dotychczas, to tylko dzięki poparciu, jakie Franco otrzymuje w dalszym ciągu od imperialistycznych grup anglosaskich i całej międzynarodowej reakcji.

Franco zamienił Hiszpanię w kupę gruzów. Ogólne zubożenie zostało wywołane przede wszystkim gwałtownym obniżeniem stopy życiowej szerokich mas. Na początku roku bieżącego ceny w porównaniu z okresem republiki **wzrosły o 800 proc., a płace robotników prawie się nie zmieniły.**

Ilość pieniędzy papierowych na rynku dochodzi do astronomicznych cyfr, podczas gdy zapas towarów zarówno przemysłowych jak i rolniczych znacznie spadł. Brak towarów pogłębił spekulację i doprowadził do tego, że obroty czarnego rynku obejmują 50 proc. całej produkcji przemysłowej.

Doprowadza to do zawrotnego wzrostu cen i niesłychanego spadku stopy życiowej mas pracujących. Głęboki kryzys przeżywa również i gospodarka rolna. **Jednocześnie właściciele wielkich** przedsiębiorstw przemysłowych i finansowych zdobyli za rządów Falangi bajeczne wprost zyski.

By zagłuszyć niezadowolenie narodu i obronić swój reżim, Franco stworzył potworny wojskowo - policyjny aparat, pochłaniający ponad połowę budżetu państwowego. Mimo to, nie udało się zdławić oporu narodu, ani zlikwidować ruchu partyzanckiego. Ogniska oporu istnieją w Santanderze, Leone, Asturii, Estramadurze, Andaluzji, Aragonie, Kastylii i Galicji. Oddziały partyzanckie składają się z byłych żołnierzy frontowych armii republikańskiej, z robotników i chłopów którzy woleli ujść w góry niż żyć w stałej nędzy i strachu.

Ta mała armia bohaterów wysoko dzierży sztandar Republiki, odpierając z męstwem ataki ogromnego, wojskowo - policyjnego aparatu Franco. Nasi partyzanci walczą w cięższych warunkach, niż walczyły narody innych krajów. Hiszpańskich partyzantów nikt nie zaopatruje z zewnątrz w broń, w żywność, odzież i lekarstwa. **Wszystko muszą zdobywać sami.** Lecz mimo tych trudności, partyzanci hiszpańscy nie składają broni.

Jednocześnie rozszerza się i pogłębia ruch robotniczy, przybierając z dniem każdym na sile. W pierwszej połowie br. strajkowało ponad 200.000 robotników. Surowe represje, spadające na nielegalny ruch demokratyczny, nie mogą złamać bojowego ducha republikańskich elementów.

W 1936 r., w dniach walki republiki hiszpańskiej przeciw buntowi faszystowskiemu, Stalin wzywał demokracje całego świata do udzielenia pomocy Hiszpanii, oświadczając, że wyzwolenie Hiszpanii od reakcjonistów i faszystów nie jest sprawą samych Hiszpanów, lecz sprawą całej przodującej i postępowej ludzkości. Słowa Stalina nie straciły od tego czasu nic na wartości.

Wyzwolenie Hiszpanii od ucisku faszystowskiego jest tak samo teraz jak i 11 lat temu **sprawą całego świata demokratycznego.**

Prawicowe koła socjalistów hiszpańskich i obóz anarchistyczny uważają, że przy pomocy pewnych państw zachodnio - europejskich może dojść do kompromisu z Franco. Przeciwko tej polityce kapitulacji występują jednak wszystkie szczerze demokratyczne siły w kraju.

W PIERWSZYCH SZEREGACH OBROŃCÓW REPUBLIKI HISZPAŃSKIEJ, STOI KOMUNISTYCZNA PARTIA HISZPANII.

W przeciwieństwie do polityki pewnych socjalistów, którzy nie wierzą w naród i widzą zbawienie Hiszpanii tylko w wiecznej zależności od mocarstw zagranicznych, **komuniści uważają, że odrodzenie i rozkwit Hiszpanii, jako niezależnego i demokratycznego państwa jest możliwy. Partia komunistyczna mobilizuje wszystkie demokratyczne siły do walki o te postulaty.**

Hiszpanów w ich bohaterskiej walce podtrzymuje współczucie wszystkich postępowych sił świata. Po stronie narodu hiszpańskiego stoją miliony ludzi pracy, zrzeszonych w Światowej Federacji Związków Zawodowych. Po stronie narodu hiszpańskiego stoją najwaleczniejsze zastępy młodzieży, zjednoczone w Międzynarodowej Federacji Młodzieżowej. Po stronie narodu hiszpańskiego stoją miliony kobiet całego świata, które walczą w szeregach Międzynarodowej Federacji Kobiet.

Naród hiszpański żywi nadzieję, że wszystkie te siły zaktywizują się jeszcze bardziej i nie zaprzestaną walczyć, póki nie osiągną całkowitej izolacji i likwidacji reżimu Franco.

Jesteśmy przekonani, że plany reakcji międzynarodowej w stosunku do Hiszpanii skończą się fiaskiem. HISZPANIA BĘDZIE WOLNA! Hiszpania zajmie znowu miejsce, do jakiego ma prawo ze względu na swoją historię, walkę i ofiary.

DOLORES IBARRURI

ZBIOROWYM WYSIŁKIEM ZWALCZYMY SPEKULACJĘ I WYKONAMY PLAN ODBUDOWY

ABY SŁOWO CENNIKÓW STAŁO SIĘ CIAŁEM

Do niedawna jeszcze „szary człowiek" spoglądając na cennik zwykł był mawiać lekceważąco: „Staniało tak, ale tylko na papierze..."

Rozwydrzenie i masowość spekulacji przy skromnych siłach organów kontroli sprawiały, iż ceny pozostawały rzeczywiście tylko na papierze.

Kiedy kontrolerzy społeczni rozpoczęli swą akcję, ludność przekonała się, że nie na słowach tu się kończy, że spekulanci wędrują do aresztu. Ogłaszane cenniki przestały napotykać na lekceważenie; zaczęły napotykać raczej na zaciekawienie: „gdyby to rzeczywiście tak było..."

Początkowo zarządzenia były mało przestrzegane. Lecz kiedy masowa akcja kontroli zaczęła zgarniać setki spekulantów ceny zniżkowały, choć nie wszędzie osiągnęły one przepisany poziom.

Nie uważamy bynajmniej, aby ten stan rzeczy był zadawalający i nie zamierzamy na nim poprzestać. Stanowi to jednak poważny i wiele na przyszłość obiecujący sukces.

Akcja kontroli cen została na pewien czas celowo wstrzymana. Dało się zauważyć, że im dalej od daty „wypadów" ekip kontrolnych na miasto, tym śmielej kupcy zaczęli znów podnosić ceny. Czy liczą na to, że akcja przycichnie, że uda im się jakoś „wymigać"? Czy może po prostu „natura ciągnie wilka do lasu". — Rzeczą czynnika społecznego jest uniemożliwienie im i jednego i drugiego. I uczyni on to niechybnie.

Ale my chcemy wykonać to jak najszybciej.

Szkoda każdego dnia, który człowiek pracy przeżywa w ciężkiej trosce i niedostatku; szkoda każdego dnia, kiedy spekulant zagarnia sumkę, która odkłada gdzieś w zaciszny kącik na „czarną godzinę".

Przyśpieszyć chwilę zwycięstwa pomóc kontrolerom społecznym i aparatowi administracyjnemu w wyśledzeniu i wyplenieniu z handlu gangreny — oto zadanie, z którym powinien współpracować cały świat pracy.

Wróg się broni i kontratakuje; stosuje coraz to nowe podstępne chwyty. Podziemie gospodarcze rzuca do walki cały swój kapitał. Dopomaga mu w tym podziemie polityczne.

Społeczeństwo może sparaliżować wroga swoją siłą — masowością. Przez czujność na codzień, przy każdym zakupie, przez przeciwstawianie w lot i sygnalizowanie każdego nowego podstępu, udaremnimy go.

Należy zmusić handel do poszanowania cenników.

Te cenniki, to owoc wytężonej pracy Społecznych Komisji Notowań Cen i Kontroli Cen, wynik dokładnego badania rynków terenowych, przy współpracy miejscowych władz i fachowców.

Cenniki te uwzględniają uczciwą marżę zarobkową hurtownika i detalisty. Te cenniki winny być nienaruszalnym prawem. Ich przestrzeganie — to gwarancja dalszej zniżki.

Przede wszystkim jednak apelujemy do Woj. Komisji Cennikowej i SKKC, aby spowodowały wreszcie wydrukowanie cenników.

Na cóż czekają?

W myśl słów ministra Minca cennik winien znajdować się w każdym sklepie, na każdej ulicy i w każdym oknie wystawowym. Ceny nie staną się realne, póki nie będą bić w oczy.

Spekulację okiełznać można. — Przykład tego dał Fundusz Aprowizacyjny, który przeprowadził i utrzymuje zelżałe ceny na zboże i mięso.

Nad stosowaniem cen czuwać winien każdy robotnik i każda gospodyni. Sprawa jest łatwa i prosta: każdy człowiek powinien wskazać sklep, gdzie nie przestrzegają ustalonych cen. Należy zanotować adresy, a w miarę możności i nazwiska kupców, z wyszczególnieniem artykułów, za które pobierają oni wygórowane ceny; notatkę taką oddać komendzie Milicji lub Społecznej Komisji Kontroli Cen (mieszczącej się w siedzibie Zarządu Miejskiego). Czynniki te zajmą się dalszym ciągiem sprawy.

Kupiec-spekulant widzieć musi w każdym kliencie — kontrolera; musi wiedzieć, że każda złotówka „lewego" zysku przyniesie mu wiele tysięcy grzywny lub obóz pracy — a wtedy nauczy się przestrzegać cennika; wtedy cennik stanie się dla niego świętością.

Zerwijmy z biernością — to da więcej niż narzekanie. Wszyscy do walki o poszanowanie cenników!

F. L.

Pod znakiem żniw

Obrady Wojew. Komitetu Akcji Żniwnej w Katowicach

W dniu 17 bm. odbyło się pod przewodnictwem wicewojewody Arki-Bożka posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Akcji Żniwnej, w którym wzięli udział przedstawiciele Wojewódzkiej Rady Narodowej, Wojewódzkiego Urzędu Osiedleńczego, Wydziału Rolnego i Reform Rolnych, Państwowych Nieruchomości Ziemskich, Centrali Przemysłu Naftowego, Kuratorium, pełnomocnik Akcji Siewnej, „Społem", „Wici", partii politycznych i prasy. Po omówieniu przez wicewojewodę Arkę-Bożka znaczenia sprawy organizacji żniw i sezonowych robót rolnych, sprawozdanie z sytuacji w majątkach państwowych złożył przedstawiciel PNZ.

Do chwili obecnej zżęto około 70 proc. żyta. W powiatach, których nie nawiedziły deszcze, część żyta już uprzątnięto. Większych trudności się nie przewiduje. Ponieważ pewne partie owsa dojrzewają razem z pszenicą, trzeba będzie wzmocnić brygady żniwne. Na terenach, z których wysiedlono zatrudnionych w majątkach państwowych Niemców, a zwłaszcza w powiatach: grodkowskim, nyskim i niemodlińskim należy zwiększyć ilość robotników o 250 osób.

Zastosowane będą przerzuty żniwiarzy z majątków lepiej obsłużonych do majątków słabszych.

Daje się już odczuwać zrozumienie społeczeństwa dla ważności akcji żniwnej. **Ośrodek szkoleniowy z Gliwic dostarczył 37 młodych żniwiarzy,** którzy biorą udział przy zbiorze plonów na warunkach przewidzianych w umowie zbiorowej dla pracowników rolnych. W niektórych majątkach brak sznurka do snopowiązałek, a wiązanie słomianymi powrósłami pszenicy i owsa jest niemożliwe z uwagi na to, że zboża te wyrosły bardzo nisko.

Przystąpiono już do podorywki i wsiewania poplonów, zwłaszcza łubinu, wyki itp. **Do tej pory obsiano poplonami 1.200 ha**

W celu zwiększenia siły roboczej przy żniwach, PNZ angażują do pracy repatriantów, którzy otrzymują za każdy hektar skoszonego żyta 150 kg ziarna. **Na podstawie optycznej perspektywy plon żyta powinien wynosić przeciętnie 14 kwintali z jednego hektara.**

Tow. Kowalczyk jako przedstawiciel WK PPR zwrócił uwagę na zachwaszczenie niektórych majątków ostem. Mówiąc o trudnościach w dostarczeniu sznurka do wiązania snopków, tow. Kowalczyk podał przykład niewłaściwej gospodarki Dyrekcji Żeglugi Polskiej na Odrze w Gliwicach, gdzie znajduje się pewien zapas sznurka nadającego się do żniw, a który nie jest nawet wpisany na inwentarz. Niezwłocznie poczynione zostały odpowiednie kroki, aby sznurek ten znalazł właściwe wykorzystanie. **Na podkreślenie zasługuje obywatelskie stanowisko kilku mieszkańców Nysy, którzy swoje prywatne zapasy sznurka przekazali do „Społem", w celu oddania go do dyspozycji rolników.** W sprawie stosowania szerokiej pomocy sąsiedzkiej postanowiono zwrócić się do WRN o wydanie odpowiednich zarządzeń powiatowym i gminnym Radom Narodowym.

Z uwagi na nieprzybycie przedstawicieli Banku Rolnego i Technicznej Obsługi Rolnictwa nie było możliwe zapoznanie się ze sprawą kredytów żniwnych dla drobnych gospodarstw oraz z sytuacją, dotyczącą traktorów. Na zakończenie powzięto uchwałę wysłania specjalnej komisji której zadaniem będzie przeprowadzenie kontroli na tych majątkach, których grunta jeszcze do tej pory są zaniedbane i zachwaszczone.

Zamykając posiedzenie **wicewojewoda Arka-Bożek zaapelował, by nie bawić się w formalistykę i biurokrację, lecz wytężyć wszystkie siły do walki o chleb za który musimy przepłacać zagranicy, wyzbywając się cennych dewiz, które można przeznaczyć na zakup maszyn, koni i wartościowych surowców.**

Es.

za ODRĄ

NUR FÜR BAYERN!

Urząd zaopatrzenia w Bawarii wydał zarządzenie, mocą którego spodnie skórzane zostaną przydzielane już tylko rodowitym Bawarczykom, a nie Prusakom i przybyszom z terenów przez Niemcy opuszczonych, gdyż noszenie tych spodni jest typowo bawarskim zwyczajem.

MIĘDZYSTREFOWA WYMIANA HANDLOWA

Wartość 210 mil. marek przedstawia wymiana handlowa między sowiecką a zachodnimi strefami okupacyjnymi, przy czym sowiecka strefa eksportowała więcej niż sama otrzymywała.

KONSTYTUCJA ZAGŁĘBIA SAARY

Komisja, która opracowuje konstytucję dla Zagłębia Saary, zadecydowała wprowadzenie parlamentu dwuizbowego. Izba druga będzie miała rolę doradczą oraz będzie posiadała prawo veta. Bliższe szczegóły dotyczące konstytucji nie są na razie znane.

ZJAZD ANTYFASZYSTÓW W LIPSKU

W Lipsku odbył się zjazd delegatów antyfaszystowskich partii, mających na celu zajęcie stanowiska w sprawie obecnego ustroju w Hiszpanii. Jeden z uczestników zjazdu, radca ministerialny Glaudewitz oświadczył, że **ŚWIAT NIE BĘDZIE MIAŁ TAK DŁUGO GWARANCJI POKOJU, DOPÓKI NIE ZOSTANIE ZNIESIONY USTRÓJ FASZYSTOWSKI W HISZPANII. Mówca zachęcił zebranych do walki z reakcją, faszyzmem i kapitalizmem. W zjeździe wzięli udział również przedstawiciele demokratów hiszpańskich.**

ŻĄDANIA BELGII W STOSUNKU DO NIEMIEC

Rząd belgijski wydał memorandum w sprawie roszczeń Belgii w stosunku do Niemiec. Domaga się on granicznego terytorium równego 30 km^2 z 3850 ludźmi; ponadto kanału spławnego oraz elektrowni w okręgu wydobywania węgla brunatnego.

Belgia żąda również następujących dostaw rocznie: 6,6 mil. ton węgla kamiennego, 1 mil. ton węgla brunatnego, 3 mil. m^3 drzewa opałowego i tyleż stempli do podpierania stropów w kopalniach.

PRZEGLĄD PRASY KRAJOWEJ

Dwa rodzaje współpracy międzynarodowej

W nr. 23 „Trybuny Wolności" tow. O. Dłuski pisze o zagadnieniu współpracy międzynarodowej. Tow. Dłuski podkreśla, że istnieją dwa rodzaje tej współpracy:

W ostatnim czasie miały miejsce kryzysy rządowe w Belgii, we Francji, we Włoszech. Wszystkie te kryzysy rządowe, których wynikiem było usunięcie lewicy z rządów i wzmocnienie kursu na prawo były rezultatem nacisku obcych kół imperialistycznych. Wszystkim tym krajom obiecano lub udzielono pożyczki pod warunkiem przeprowadzenia odpowiednich zmian w rządzie. Ale i treść samych układów stanowi niebywałą dotychczas ingerencję w gospodarcze sprawy innego kraju. Typowym przykładem takiej ingerencji są warunki pożyczki amerykańskiej, udzielonej Francji. Każda rata pożyczki uzależniona jest od specjalnego zbadania sytuacji wewnętrznej Francji. Jeśli wierzyciel uzna, że sytuacja jest „niepomyślna", to wstrzyma wypłatę dalszej raty. W związku z pierwszą ratą zażądano usunięcia komunistów z rządu, w związku z drugą, jak to miało już miejsce we Włoszech, poproszą o usunięcie socjalistów a wypłacenie trzeciej raty uzależnią być może od wprowadzenia na tron Francji męża opatrznościowego reakcji, generała de Gaulle'a. W układzie handlowym istnieje punkt, który, w gruncie rzeczy, daje przedstawicielom kapitału amerykańskiego prawo kontroli całego życia gospodarczego kraju, nie wyłączając nawet tajemnic obrony narodowej. Tego rodzaju współpracy gospodarczej towarzyszy więc dążenie do podważenia suwerenności narodów.

Ale istnieje również i inny rodzaj współpracy pomiędzy państwami. Polega ona na:

rozwoju stosunków politycznych i gospodarczych między różnymi państwami, na zasadach, które zbliżają ku sobie narody i ułatwiają wspólne, wzajemne udzielanie sobie pomocy; ale istnieje i inny sposób współpracy, współpracy, której celem jest pozbawienie innych krajów suwerenności. Jest rzeczą niewątpliwą, że kraje demokratyczne, wśród nich i Polska pragną szczerze współpracy gospodarczej z państwami zachodnimi, ale wyłącznie na płaszczyźnie równych z równymi.

I dalej tow. Dłuski konkluduje:

Siły pokoju i demokracji są większe aniżeli siły pewnych kół imperialistycznych, dążących do hegemonii nad światem. Przede wszystkim zaś przemożna siła państw i narodów demokratycznych polega na tym, że planom imperialistycznym ujarzmienia narodów, przeciwstawia konkretny plan szczerej współpracy gospodarczej i politycznej wszystkich narodów, nie wyłączając narodów demokracji zachodnich, współpracy na zasadach równości, w imię niepodległości narodów i zabezpieczenia pokoju światowego. Program ten znajduje poparcie setek i setek milionów „prostych ludzi" we wszystkich częściach świata.

Kontakty nauczycieli polskich z zagranicą

Związek Nauczycielstwa Polskiego nawiązał dotychczas kontakty ze związkami nauczycieli we Francji, ZSRR, Czechosłowacji, Jugosławii, Belgii i Rumunii. W czerwcu br. przedstawiciele Związku Naucz. Polskiego bawili w Czechosłowacji. W najbliższych dniach spodziewana jest rewizyta przedstawicieli Czechosłowackiego Związku Nauczycieli.

W ramach akcji wymiennej wyjeżdża na wczasy do Czechosłowacji 2 sierpnia grupa 50 nauczycieli polskich, którzy spędzą dwa tygodnie w uzdrowiskach czechosłowackich i zwiedzą ciekawsze okolice kraju.

W dniu 3 sierpnia przyjeżdża do Polski grupa nauczycieli czechosłowackich, którzy spędzą wakacje w Międzyzdrojach nad Bałtykiem oraz zwiedzać będą Ziemie Odzyskane.

„Dar Pomorza" w podróży ćwiczebnej



Statek szkolny „Dar Pomorza" opuścił Szczecin udając się w podróż do Danii, Szwecji, Anglii, i Belgii. Na swym pokładzie „Dar Pomorza" zabrał 20 słuchaczy Wydziału Mechaniki Szkoły Morskiej, którzy odbędą praktykę w stoczniach kopenhaskich. Po powrocie z obecnej podróży słuchacze pierwszego kursu Szkoły Morskiej zejdą na ląd i pozostaną w szczecińskim oddziale szkoły.

(m)

Otwarta droga do studiów wyższych dla robotników i chłopów

WARSZAWA. W Ministerstwie Oświaty odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli partyj politycznych, KCZZ i organizacyj społecznych, poświęcona sprawie przyjęć na pierwszy rok studiów do wyższych zakładów nauczania.

Na konferencji poinformowano obecnych, że Ministerstwo Oświaty przy współudziale świata pracy reguluje drogą specjalnego zarządzenia sprawę przyjęć na pierwszy rok studiów. **Przy dziekanatach w miastach uniwersyteckich powołane będą specjalne komisje,** w skład których wejdą między innymi działacze związkowi, wydelegowani przez Okr. Komisję Zw. Zaw. Zadaniem tych komisji będzie dbałość o zapewnienie młodzieży robotniczej i chłopskiej dostępu do nauki na wyższych uczelniach. Pierwszy dobór kandydatów dokonywać się będzie w fabrykach i zakładach pracy. Selekcji dokonywać będą rady zakładowe, znające najlepiej młodzież pracującą zarówno pod względem uzdolnienia, jak i wyrobienia społecznego.

Komisje przy dziekanatach będą kierować w zależności od przygotowania naukowego i wyrobienia społecznego kandydatów na **pierwszy rok studiów, jeśli są oni po maturze, na rok zaś wstępny,** o ile ich wykształcenie przekracza zakres szkoły powszechnej wreszcie na rok przygotowawczy po ukończeniu szkoły powszechnej.

Dotychczasowe wyniki likwidacji przerostów zatrudnienia

Początkowa faza odbudowy i uruchamiania naszego przemysłu wymagała znacznej ilości sił roboczych. Po ukończeniu tych wstępnych prac okazało się, że niektóre, t. zw. atrakcyjne pod względem płac przemysły, wchłonęły wielu ludzi, którzy nie posiadali należytego przygotowania fachowego.

Zdarzały się wypadki, że zakłady wymagające specjalistów zatrudniały takich pracowników, którzy nigdy nic wspólnego z przemysłem nie mieli, a którzy mogliby być bardziej użyteczni na tych stanowiskach, które opuścili w poszukiwaniu lepszego zarobku. Doszło nawet do tego, że w wyniku różnic w płacach i wadliwego systemu premiowego odbywały się wędrówki specjalistów do przemysłów, płacących lepiej.

Najgorszym jednak okazało się zjawisko przerostów administracyjnych. W wielu zakładach pracy stosunek procentowy administracji do robotników produktywnych był jaskrawo wielki, w porównaniu z faktyczną potrzebą i tradycjami danej gałęzi przemysłu.

W „Związkowcu", organie KC ZZ czytaliśmy:

„W jednej z fabryk narzędzi chirurgicznych pracuje 55 pracowników, w tym 17 pracowników umysłowych. W przemyśle skórzanym i garbarskim Zarząd Centralny i Zjednoczenia zatrudniają 800 pracowników umysłowych, w fabrykach tego przemysłu pracuje 11 tys. robotników i... 1500 urzędników! W tym czasie produkcja pokrywa zaledwie 15 procent produkcji przedwojennej. Na łamach „Trybuny Robotniczej" poruszaliśmy sprawę przerostów w Zarządzie Miasta Katowic, zlikwidowanych przez racjonalną rewizję etatów, przeprowadzoną przez obecne władze miejskie. Zredukowano kilkaset osób, a jednak na żadnym odcinku miejskim nie odczuwa się pogorszenia. Najważniejszym zagadnieniem jest likwidacja przerostów w przemyśle. Tego wymaga zdrowa kalkulacja kosztów produkcji, oraz konieczność skierowania nadmiaru pracowników do tych zakładów pracy, które potrzebują zwiększenia załóg. Opinia społeczna z radością wita dotychczasowe rezultaty likwidacji przerostów w administracji i w przemyśle.

Świat pracy szczególnie zainteresowany jest w zmniejszeniu nadmiernego rachunku, który stanowi nieprodukcyjną część administracji, a którą należy skierować do produkcji, przez co uda się poprawić byt materialny pracowników, pozostałych w danym zakładzie.

Prasa doniosła o przesunięciach wspomnianych pracowników, nie biorących bezpośredniego udziału w produkcji — do działów produkcyjnych.

Przemysł węglowy skierował do pracy w kopalniach 1.300 członków straży przemysłowej. 467 robotników przemysłu papierniczego przeniesiono do działów produkcyjnych w fabrykach Ziem Odzyskanych.

Po szczegółowych badaniach rozbudowy działów administracyjnych, pomocniczych i gospodarczych, w zestawieniu do planu produkcji, zredukowano 4.294 pracowników umysłowych i 12.968 pracowników fizycznych. Przemysł węglowy zredukował 1.602 członków straży przemysłowej i 1.361 urzędników, przemysł włókienniczy 1.321 urzędników i 3.751 robotników. Zdrowym zjawiskiem jest uporządkowanie stanu zatrudnienia przez oddzielenie aparatu spółdzielni, oraz uregulowanie spraw inwalidów i emerytów, których przeniesiono na uposażenie emerytalne, odciążając w ten sposób fundusz płac.

Dotychczasowa likwidacja przerostów w przemyśle objęła zgórą 25 tys. osób. Nie oznacza to, że grozi nam bezrobocie. Pracy jest dość. Anomalią jest jednak zatrudnienie buchalterów w działach technicznych, a niewykwalifikowanych robotników przy produkcji wymagającej fachowej wiedzy i specjalizacji. Konieczne przesunięcia pracowników do innych gałęzi produkcji, bądź też na stanowiska odpowiadające ich kwalifikacjom zawodowym, podyktowane są racjonalną gospodarką zasobami sił roboczych, zdrową kalkulacją kosztów produkcji, oraz dążeniem do poprawy bytu klasy pracującej, której w wytworzonym przez nią dochodzie społecznym należy się większy udział.

STAŃSKI.

Bandyci faszystowscy mordują żołnierzy polskich

BYDGOSZCZ. Banda faszystowskich morderców dokonała w lesie Okalewskim w pow. rypińskim ohydnej zbrodni na 15 milicjantach, funkcjonariuszach UB i ORMO-wcach. Banda zorganizowała w lesie zasadzkę na wiozący żołnierzy samochód. Napadnięci znienacka, bronili się dłuższy czas lecz w końcu ulegli przemocy. O bestialstwie bandytów świadczy dobicie przez nich wszystkich rannych.

W związku z tym ohydnym mordem wojewoda pomorski ob. Wojciech Wojewoda wydał odezwę do ludności województwa pomorskiego, potępiającą bandytyzm **spod znaku zbankrutowanej agentury londyńskiej.**

Pogrzeb pomordowanych, który odbył się w dniu wczorajszym w Rypinie był potężną manifestacją całego społeczeństwa pomorskiego przeciwko faszystowskiemu podziemiu. Do Rypina przybyły delegacje partii politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych z całego Pomorza. W pogrzebie wzięły udział niezliczone tłumy ludzi z pow. rypińskiego. Na czele olbrzymiego konduktu żałobnego niesiono wielką ilość wieńców ofiarowanych przez społeczeństwo pomorskie. Następnie szły kompanie honorowe MO, UB, ORMO i Wojska Polskiego oraz liczne poczty sztandarowe i delegacje z całego województwa pomorskiego.

Nad otwartym grobem przemówił ksiądz Molenda, prefekt rypińskiego gimnazjum oraz przedstawiciele wojewody pomorskiego i Wojewódzkiej Rady Narodowej. **Szczególnie** uroczysty był moment pośmiertnej dekoracji szeregowca Zdzisława Ługowskiego krzyżem za dzielność. Dekoracji dokonał w imieniu Ministra Obrony Narodowej **płk. Świerczewski.**

W POŁYSKU KOS I SIERPÓW

Przegląd batalii żniwnej

W całym kraju trwa akcja żniwna. We wszystkich wsiach i majątkach państwowych ukończono gorączkowe przygotowania do tej niezwykle ważnej pracy, która wymagać będzie wielkiego wysiłku, tym bardziej, że w tegorocznych, specyficznych warunkach zboża jare dojrzewają niemal jednocześnie z oziminami.

Od dobrego przygotowania akcji żniwnej zależeć będzie, czy zboże zostanie we właściwym czasie skoszone i zwiezione do stodoły, bądź na miejsce omłotu.

Z przeglądu akcji żniwnej na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego wynika, że Państwowe Nieruchomości Ziemskie skosiły już 70 procent żyta i we wielu majątkach przystąpiły do zwózki. W powiatach grodkowskim, nyskim i niemodlińskim może zaistnieć brak sił roboczych. W zależności od nasilenia prac i pogody będą poczynione przerzuty brygad żniwnych z majątków, gdzie żniwa nie napotykają na trudności. Ocena zbiorów jest dobra. Oblicza się, że przeciętny plon z jednego hektara wyniesie 14 kwintali żyta. Wojewódzka Rada Narodowa wydała zarządzenie powiatowym i gminnym radom o zastosowaniu szerokiej pomocy dla osadników nie posiadających sprzężaju. W celu zaopatrzenia drobnych rolników w sznurek do wiązania snopów Wojewódzki Związek Samopomocy Chłopskiej rozdzielił 1500 kg. sznurka. Koszenie żyta w gospodarstwach wiejskich przeprowadzono w 50 procentach. Tam, gdzie sprawa inwentarza wygląda dobrze, przystąpiono do podorywek i do siania poplonów.

Troska o prawidłowe przeprowadzenie zbiorów w Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej dotyczy szczególnie dostaw węgla do omłotów. Centrala Obsługa Rolnictwa przydzieliła na 40 powiatów 420 ton węgla. Na kilka tysięcy gospodarstw w jednym powiecie przypada więc tylko 10 i pół tony węgla, co jest wysoce niewspółmierne do zapotrzebowania i do ilości parowych maszyn. W końcu sierpnia zboże powinno być wymłócone, a tymczasem węgiel do omłotów jeszcze nie dotarł na wieś. Sądzić należy, że alarmy prasy wielkopolskiej oraz organizacji rolniczych odniosą właściwy skutek. Również należy zwrócić uwagę na dostateczne zaopatrzenie wiejskich kuźni w koks. Żniwa wymagają różnego rodzaju doraźnych napraw sprzętu i maszyn, toteż kuźnie winny posiadać dostateczny zapas koksu.

Musimy zdać sobie sprawę, że rok 1947 nie da nam jeszcze takich plonów, które by z nadwyżką pokrywały potrzeby żywnościowe kraju. Na to złożyło się wiele przyczyn. Brak koni i odpowiedniej ilości traktorów — mimo wysiłku Państwa i rolnictwa — nie pozwolił nam do zaorania i zasiania wszystkich odłogów. Brak maszyn rolniczych i sił roboczych, szczególnie w powiatach południowo - wschodnich i w majątkach państwowych, czyni z akcji żniwnej zadanie ciężkie, które mimo to musi i będzie wypełnione. Wskutek nieukończenia akcji osiedleńczej na gospodarstwach poukraińskich, zaistniała groźba, że plony na terenie okręgu Lubelszczyzny mogą być zmarnowane. W związku z tym komitety akcji żniwno - omłotowej roztoczyły opiekę nad sprzętem zbóż „bezpańskich".

Zorganizowana tam została t. zw. pomoc sąsiedzka. Okoliczne gminy i wioski organizują ekipy żniwiarzy. Za swą pracę żniwiarze otrzymają 40 procent ziarna oraz wszystką słomę po omłocie. Współdziałać będą młode kadry Przysposobienia Rolniczo - Wojskowego. Drużyny PRW otrzymują 30 procent w naturze oraz przysługujące im wyżywienie żołnierskie.

Samopomoc Chłopska organizuje na tychże terenach grupy cywilne, których wynagrodzenie wyniesie 38 procent zbioru w naturze i 1 kg. chleba dziennie. W razie potrzeby komitety lokalne mogą wynagrodzenie za pracę zwiększyć, aczkolwiek wymienione stawki są bardzo korzystne.

Widzimy z tego, że głównym celem akcji żniwnej jest, nie dopuścić do jakiegokolwiek marnotrawstwa plonów. Wszelkie niedociągnięcia w gospodarstwach prywatnych, bądź w majątkach państwowych traktowane być mogą wyłącznie jako szkodnictwo gospodarcze.

Wynikami akcji żniwnej interesuje się zagranica. W wielu krajach europejskich zbiory nie zapowiadają się dobrze. Nasze osiągnięcia uważane są za pozytywne. Eksperci brytyjscy stwierdzają, że mimo gorszych warunków atmosferycznych obecne zbiory w Polsce będą równe zbiorom z roku ubiegłego, wynoszącym 4 mil. ton trzech najważniejszych zbóż. Podkreśla się z uznaniem postępy w likwidacji odłogów na Ziemiach Zachodnich. Powierzchnia obsiana wynosi 26 mil. akrów i wzrosła o 9 mil. akrów w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Do akcji żniwnej przystępujemy z dużą dozą uzasadnionego optymizmu. Należy jednak usunąć zauważone usterki, aby zboże w porę zostało zebrane i wymłócone.

Chłop - żywiciel kraju i Związek Samopomocy Chłopskiej stoją przed wykonaniem wielkiego obowiązku.

W tym wielkim wysiłku rolnictwa musi wziąć udział całe społeczeństwo. Do pomocy staną żołnierze, organizacje młodzieżowe i związki zawodowe. Nie stać nas bowiem na sprowadzanie zboża z zagranicy, gdzie kosztuje ono trzykrotnie więcej, niźli zboże krajowe. Im lepsze będą zbiory, tym więcej zakupimy koni, traktorów i maszyn rolniczych, szybciej odbudujemy zagrody chłopskie.

W imię interesów chłopa i robotnika, dla dobra całego narodu — batalię żniwną wygrać musimy.

Stański

CZWARTY ETAP
młodzieżowego wyścigu pracy
(Wywiad „Trybuny Robotniczej" z tow. Ociepką, kierownikiem Głównego Komitetu Organizacyjn. Młodzieżowego Wyścigu Pracy)

Pomimo, że trzeci etap młodzieżowego wyścigu pracy nie został jeszcze we wszystkich województwach zakończony — województwo białostockie, a częściowo i poznańskie, które go już ukończyły, przystąpiły z zapałem do etapu czwartego. Rozmawiamy na ten temat z tow. **Ociepką** kierownikiem Głównego Komitetu Organizacyjnego Młodzieżowego Wyścigu Pracy, który mieści się przy wydziale młodzieżowym KC ZZ. — W końcu miesiąca, — mówi nam — będziemy mieli wyniki z wszystkich województw, które przystąpiły do trzeciego etapu wyścigu pracy. **Bierze w nim udział 70 tys. młodzieży z 400 zakładów pracy. Bardzo dobre wyniki osiągnął Białystok, młodzi wyprodukowali 70 tys. metrów materiału ponad normę.** Specjalnie wyróżnili się tam m. in. **Janina Jakubowska**, która wyrobiła normę w 163 proc., **Helena Gawryluk** z Fabryki Włókienniczej Nr. 2 — norma wykonana w 165 proc., **Józefa Żuk** snowiarka — norma wykonana w 169 procentach i **Andrzej Kiwczyński** dmuchacz z huty szklanej, który wykonał normę w 250 proc.

Młodzież białostocka — mówi tow. Ociepka — tak się zapaliła do wyścigu że obecnie nie chce brać urlopów tylko od razu przystąpiła do czwartego etapu.

Dobre wyniki osiągnęła również fabryka „Cegielskiego" w Poznaniu gdzie **Aleksander Kaczmarek**, pomoc tokarska wyrobił 165 proc. normy, **Stefan Dzikowski** ślusarz — 148 proc. normy, **Czesław Ogrodowczyk** pomoc tokarska 204,9 normy, **Wyrwa Zenon** pomoc tokarska 182,2 proc normy.

Ogółem w fabryce „Cegielskiego" bierze udział w młodzieżowym wyścigu pracy półtora tysiąca młodzieży.

A jakie są przewidziane wyniki wyścigu w okręgu śląsko-dąbrowskim? pytamy.

— Sądząc po wyniku drugiego etapu wyścigu i licząc się z tym, że każdy następny wyścig daje lepsze wyniki od poprzedniego — powinny być one naprawdę imponujące. Przecież na Śląsku — 50 uczestników wyścigu przekroczyło normy produkcyjne w 300 procentach, 200-tu w 250 procentach i 10 tys. w 150 procentach Osiągnięte wyniki były tak doskonałe, tak widoczne, że szereg zjednoczeń w województwie śląsko - dąbrowskim stwierdziło, że począwszy od dnia rozpoczęcia młodzieżowego wyścigu pracy produkcja w podległych im fabrykach wzrosła od 20 do 30 proc. Wyróżnili się wówczas specjalnie 20 letni **Alfred Mierzwa**, rębacz **z kopalni „Paweł"**, który wykonał normę w 267 proc., 19-letni rębacz **Józef Goleń z kopalni „Sośnica" w Zabrzu**, który wykonał normę w 264 proc., 19-letni hutnik **Franciszek Krajs z huty Orzesze"** — norma wykonana w 293 proc., **Hubert Lipok** uczeń odlewniczy z firmy **„Pionier"**, **Stefania Lorencka z fabryki Erdman**, 17-letni **Walter Kleinert** hutnik z huty **„Kościuszko"** i wielu innych.

Prócz dyplomów uznania — zwycięzcy otrzymują wiele cennych nagród, a kilku zwycięzców oraz wyróżniających się z drugiego etapu wyścigu pracy pojechało nawet z brygadami pracy do Jugosławii i Bułgarii — kończy tow Ociepka.

Kronika gospodarcza

Polski handel zagraniczny w maju b. r.

Wartość importu naszego w maju r. b. wyniosła 35.740 tys. dolarów, wobec 15.060 tys. w kwietniu i 7.520 tys. dolarów w marcu r. b.

Ten wzrost przywozu spowodowały bardzo duże zwyżki importu z krajów skandynawskich (Dania, Szwecja i Norwegia), Bułgarii, Anglii i Stanów Zjednoczonych.

Wywóz wzrósł również prawie dwukrotnie (w porównaniu z miesiącem kwietniem) **do sumy 21.372 tys. dolarów.**

Eksport nasz wykazuje większy przyrost przede wszystkim odnośnie tych krajów, z których więcej obecnie importujemy.

W maju z Danii sprawadziliśmy przede wszystkim konie, bydło, masło i zboże siewne. Eksportujemy do tego kraju zwłaszcza węgiel i szkło.

Ze Szwecji sprowadziliśmy celulozę wiskozową, elektrody, śledzie i ryby, nasiona; największą pozycję stanowią maszyny, aparaty i narzędzia; eksport nasz do tego kraju składał się z wyrobów żelaznych i cynkowych, sody i papieru gazetowego.

Z Norwegii otrzymaliśmy śledzie, saletrę i piryty; wyeksportowaliśmy zaś rury, łączniki żelazne, koks i węgiel.

Z Bułgarii przywieźliśmy tytoń; wyeksportowaliśmy zaś produkty chemiczne, wyroby żelazne, cynk i blachę cynkową.

Z Anglii sprowadziliśmy wełnę, olej maszynowy i podwozia autobusowe; a wysłaliśmy cukier, blachę cynkową i tkaniny.

Stany Zjednoczone eksportowały do nas bawełnę, zboże, mąkę, nasiona i saletrę. Wywieźliśmy do Stanów Zjednoczonych niewielkie partie towarów (przede wszystkim arszenik).

Pozostałe kraje nie wykazują większych odchyleń od dotychczasowych norm obrotów z nimi, tak co do ogólnych sum obrotów, jak i co do towarów jakie się na te obroty składają.

Dostawy rud krajowych i zagranicznych

Dostawy **rud krajowych** i odpadków żelazonośnych **w maju** r. b. wynosiły **ponad 41 tys. ton** i **posiadały wartość ponad 63,3 mil zł.** Dostawy wykazały dalszą zwyżkę w porównaniu z kwietniem r. b. **o ponad 1,1 tys. ton.** Rudy prażonej dostarczono w okresie sprawozdawczym 20,2 tys. ton, rudy magnetytowej 2,3 tys. ton, rudy brunatnej 1,7 tys. ton, rudy hematytowej 1 tys. ton, rudy darninowej, 781 ton, rudy surowej utlenionej 2,1 tys. ton, wysiewek prażonych 1,4 tys. ton oraz walcowiny, żużla i wypałek ponad 12 tys. ton.

Jeżeli chodzi o rudy zagraniczne, to **z Szwecji** otrzymaliśmy **60,4 tys. ton,** z czego bezpośrednio z portów ponad 40 tys. ton, a ze składowisk w Koźlu i Zabrzu około 20 tys. ton; **z ZSRR** otrzymaliśmy **rudy żelaznej 14,3 tys. ton, manganowej** zaś **2,2 tys. ton. Ogólna wartość dostarczonych rud zagranicznych wynosiła 133,6 miliona zł.**

Wydział Rolny powstaje w Państwowej Centrali Handlowej

W związku z rozszerzeniem zakresu działania Państwowej Centrali Handlowej, dotychczas istniejący **wydział skupu ziemiopłodów** znajduje się obecnie w stadium reorganizacji **i w najbliższym czasie przyjmie nazwę Wydziału Rolnego.**

Wydział Rolny **podzielony zostanie na działy:** handlowy i planowania. **Dział handlowy obejmie:** dział zbożowo - nasienny, owocarsko-warzywniczy, jajczarski, produkcji zwierzęcej, magazynów i transportu. Dział planowania dzielić się będzie: na poddział rozliczeń, instruktorsko-inspekcyjny, sprawozdawczości i statystyczny, zleceń specjalnych i finansowy.

W chwili obecnej **w Polsce istnieje 149 punktów Państwowej Centrali Handlowej, uprawnionych do skupu ziemiopłodów, w czym 16 wojewódzkich, pozostała ilość — rejonowych.**

„Fińskie" domki będziemy produkowali w Polsce

Wydział Techniczny Centralnego Zarządu Przemysłu Drzewnego opracowywuje obecnie projekt domku „fińskiego", który **składać się będzie z piwnicy, 2 pokoi i kuchni na parterze oraz 2 małych pokoików na poddaszu.** Dwa podcienia nadadzą mu wygląd bardziej estetyczny niż oryginalnemu fińskiemu. Polski domek zajmować będzie powierzchnię 7 m na 8 m; przypuszczalny koszt wyniesie 500 tys. zł. Pierwsze próbne domki wykonane będą w Sępolnie.

Pomoc w akcji żniwnej

Na terenie woj. olsztyńskiego **Związek Walki Młodych i OM TUR zorganizowały wspólne brygady żniwne, mające na celu pomoc najbiedniejszym i najsłabszym gospodarczo rolnikom w zebraniu plonów w nadchodzącej kampanii żniwnej.** Brygad takich powstało 17.

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

Jak to jest z przydziałami węgla?

Ob. J. Par. (nazwisko i adres znane redakcji) pisze z kop. „Wujek":

My górnicy otrzymujemy według umowy zbiorowej węgiel. Otrzymują go wszyscy pracownicy i fizyczni i umysłowi. Jak się ma sprawa z przydziałem tego węgla? Otóż rębacz, nasypacz, wozak, cieśla, górnik itd. wszyscy otrzymują węgiel drobniutki gatunku drugiego czasem i trzeciego, w tym bez przesady 15 procent kamienia. Urzędnicy otrzymują węgiel dobry i bez kamienia. Czy w Polsce istnieją dwie klasy w górnictwie? Czas skończyć z przywilejami niektórych panów. Wszyscyśmy równymi właścicielami kopalni. Każdy pracuje na swoim miejscu, produkcja to wspólne dobro nie ma nikt prawa do wyróżniania, czy to wozak czy dyrektor.

* * *

Dlaczego Rada Zakładowa nie interweniuje w tej sprawie? Prosimy o szybką i skuteczną interwencję. Górnik nie może być upośledzony, a urzędnik uprzywilejowany. (Red.)

Uprzywilejowanie dyrektorów

Od Rady Zakładowej firmy „Bispol" w Bielsku otrzymaliśmy list następującej treści:

Zjednoczenie Polskich Fabryk Śrub i Nitów i Części Kutych w Bytomiu, pismem z dnia 4. 4. 1947 r. zabroniło firmie „Bispol" w Bielsku bezpośredniej sprzedaży swych wyrobów tak pracownikom jak i osobom obcym, bezpośrednio z magazynu fabrycznego. Jednak panowie dyrektorzy są uprzywilejowani. W dniu 11. 6. 47 wpłynęło do magazynu „Bispol" II zlecenie wydania towaru bezpośrednio z fabryki dla dyr. technicznego firmy „Bispol" ob. Siłuszka Mikołaja, na sumę około 80 tysięcy zł. po cenach fabrycznych. Wobec powyższego pracownicy firmy „Bispol" zapytują czy tego rodzaju postępowanie dyrekcji firmy „Bispol" zgodne jest z wyżej cytowanym zarządzeniem Zjednoczenia? Powyższy fakt podajemy tą drogą miarodajnym czynnikom do wiadomości i wykorzystania gdyż uważamy, że wydawane zarządzenia odnoszą się nie tylko do robotników i urzędników, ale i do panów dyrektorów. Jeżeli robotnik przestrzegając zarządzenia kupuje potrzebne mu okucia budowlane w spółdzielni fabrycznej, to dyrektorowi nie wolno wykorzystywać swego stanowiska dla prywatnych interesów. Dzisiejszy robotnik strzeże swych praw i nie pozwoli się oszukać.

* * *

Rozporządzenie Zjednoczenia w równej mierze obowiązuje robotnika i dyrektora. Mamy nadzieję, że zwierzchnicy p. Siłuszka zainteresują się powyższą sprawą i dadzą wyczerpujące wyjaśnienie (Red.)

Dla kogo są konie na kop. „Wujek"

Ob. J. Par. pisze również:

W spółdzielni przy kop. Wujek można zawsze kupić takie towary jak „Perłę", sól, cukierki, czekoladki, zapałki. Towary te łatwo spółdzielnia dostaje w magazynach monopolowych. Jarzyn, ziemniaków w spółdzielni nie ma. Buchalter spółdzielni mówi, że tych towarów nie można kupić, bo są po cenach wolnorynkowych. Naturalnie w magazynach monopolowych takich towarów nie ma. Trzeba się udać do źródeł produkcji tych towarów, to jest na wieś. Znów mówi buchalter, że brak powozów na kopalni. Nie wierzę, żeby był brak powozów, podaję następujący fakt: Żona pana dyrektora zajeżdża sobie parą koni do fryzjera, które tam stoją całe trzy godziny. Więc konie są, powozy są na miejscu, ale pytam. dlaczego tą sprawą nie interesuje się Rada Zakładowa, organizacje partyjne? Przy wydawaniu materiałów przydziałowych zauważyłem, że nigdy nie ma urzędników w ogonku. Sami robotnicy. Jak to się dzieje? Czyż na „ogonki" nie znajdzie lekarstwa Rada Zakładowa?

* * *

Skargi te są niewątpliwie słuszne. Pisaliśmy już niejednokrotnie i o pracy spółdzielni, które często wolą ograniczyć swój handel do towarów monopolowych i o „ogonkach". Podane fakty potwierdzają tylko nasze wywody — tam gdzie kierownictwo zakładu pracy, Rada Zakładowa, organizacje partyjne PPR i PPS nie interesują się sprawami zaopatrzenia robotników, nie kontrolują pracy spółdzielni — tam są „ogonki" i niezadowolenie robotników.

Rada Zakładowa kop. „Wujek" kierownictwo kopalni, organizacje partyjne — muszą zaprowadzić ład w pracy spółdzielni.

(Red.)

Z CAŁEGO KRAJU

WARSZAWA

OGÓLNOKRAJOWY ZJAZD PRZEWODNICZĄCYCH OKRĘGÓW I KÓŁ ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJENNYCH R. P.

Dnia 21 bm. odbędzie się w Warszawie pierwszy w odrodzonej Polsce Ogólnokrajowy Zjazd Przewodniczących Okręgów i Kół Związku Inwalidów Wojennych R. P. Protektorat nad Zjazdem objął Minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Michał Żymierski.

Oficjalna część Zjazdu przewiduje: o godz. 8 rano mszę polową na pl. Zwycięstwa, po czym poświęcenie nowego sztandaru Zarządu Gł. Zw. Inw. Woj. R. P.

O godz. 11 uroczyste otwarcie Zjazdu w sali „Roma" w obecności przedstawicieli Rządu, organizacji politycznych i społecznych.

INOWROCŁAW

KILKUSETMILIONOWE STRATY

Dokonano już obliczenia strat, które wyrządziła potężna burza w powiecie inowrocławskim — są one olbrzymie i wynoszą niemniej, jak kilkaset milionów złotych. Niektóre domy mieszkalne, stodoły i inne zabudowania są całkowicie zniszczone, inne mają dachy podziurawione jak sita. 3,000 ha uprawnych pól uległo zupełnemu zniszczeniu, 689 sztuk zwierząt domowych i drobiu zostało zabitych. Poszkodowane zostały 384 rodziny. Wiele osób pozostało zupełnie bez dachu nad głową.

KIELCE

ODSŁONIĘCIE POMNIKA OFIAR MORDU

W Kielcach odbyły się uroczystości żałobne, związane z odsłonięciem pomnika ofiar tragicznych zajść kieleckich. Po odsłonięciu pomnika wojewoda mjr. Wiślic wygłosił przemówienie, stwierdzając, że nadchodzą czasy, gdy wolność i równość staną się trwałą treścią codziennego życia społecznego Polski. Przemawiali również przedstawiciele PPS, SL, PPR, wojska i Centralnego Komitetu Żydów Polskich.

POZNAŃ

160 TRANSFUZJI KRWI

310 krwiodawców ofiarowało w ciągu roku swą krew przetaczalni Polskiego Czerwonego Krzyża w Poznaniu. Z krwi tej dokonano 160 transfuzji.



W Wiśle, pięknej miejscowości klimatycznej, spędzają urlopy ludzie pracy

Bez przerwy trwa walka ze spekulacją

ODPRAWA SEKRETARZY SKKC

Okres szkoleniowy akcji antyspekulacyjnej minął. Walka, która rozpocznie się obecnie, musi mieć większą siłę i zasięg niż wszystko to, co dokonane było dotąd. — Surowsze też będą sankcje.

W dniach od **16. — 19. 7. b. r.** w Delegaturze Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami w Katowicach odbywają się **odprawy sekretarzy Społecznej Komisji Kontroli Cen 22 powiatów i 14 miast wydzielonych województwa śląsko - dąbrowskiego.** Odprawy te mają na celu skontrolowanie, czy aparat SKKC jest odpowiednio przystosowany do rozpoczęcia masowych akcji kontrolnych, jakie rozpoczną się w najbliższych dniach.

Sekretarze przechodzą surowy i szczegółowy egzamin. Delegatura sprawdza, czy są oni dostatecznie zaznajomieni z obowiązującymi ustawami, rozporządzeniami i instrukcjami oraz zarządzeniami w zakresie walki z drożyzną. Do sekretarzy również należy kontrola miejscowych Komisji Cennikowych, sprawdzenie czy działają one sprawnie i czy dostarczają cenników SKKC. Wymagana też jest jak najściślejsza dokładność i porządek w pracach sekretariatów. Winny one zaopatrzone być w przewidziane formularze i skorowidze.

Aparat kontroli cen musi działać sprawnie; kontrolerzy społeczni winni być należycie przeszkoleni, książka protokołów, sporządzona, nawiązany kontakt z władzami. Nie wolno bowiem, aby rozpoczęta akcja natrafiła na jakikolwiek zator techniczny.

Odprawa wykazała, że sekretarze stoją na wysokości zagadnień. Odpowiednio przeszkoleni są również i kontrolerzy (niedociągnięcia w poszczególnych akcjach były b. nieznaczne). Oczekują oni hasła, aby uderzyć znów do ataku.

SPEKULANCI PŁACĄ

Litania ukaranych paskarzy ciągnie się bez końca. Nie wymiga się największy spryciarz. Kontrolerem okaże się właśnie ten, kogo właściciel uważa za gościa.

Oto nowa „porcyjka" kar na spekulantów, którzy okradali podwójnie człowieka pracy: raz jako konsumenta, drugi raz — przez niepłacenie podatków. Sprzedawali oni wyroby Polskiego Monopolu Tytoniowego bez upoważnienia, pobierając ponadto lichwiarskie ceny za wyroby PMT, oraz sól i cukier.

Oto ich nazwiska:

Kot Grzegorz, Krapkowice — 30.000,— zł.

Loch Bernard, Antoniowice — 30.000,— zł.

Jant Wilhelm, Ozimek — 50.000,— zł.

Glaffig Matylda, Krzyżowa Dolina — 30.000,— zł.

Angres Karol, Krzyżowa Dolina — 30.000,— zł.

Strzałkowski Piotr, Ozimek — 30.000,— zł.

Harhala Franciszek, Rudzieniec — 30.000,— zł.

Abramienka Wacław, Rudzieniec — 30.000,— zł.

Zachajkiewicz Leopold, Rudzieniec — 30.000,— zł.

Kokot Walery, Malina pow. Opole — 20.000, —zł.

Kala Gertruda, Antoniów — 20.000,— zł.

Koźlik Elżbieta, Groszowice — 20.000,— zł.

Kramarz Wincenty, Paczków — 70.000,— zł.

Nie zapomniano też i o kupcach katowickich:

Piasecki Bronisław, Katowice — 100.000,— zł.

Pasternak Irena, Katowice — 100.000, —zł.

Staszok Grzegorz, Zabrze — 50.000,— zł.

Fajt Zofia, Bytom — 50.000 zł.

Niedzielska Elżbieta, Góra św. Anny — 30.000,— zł.

Bdzionek Eryk, Poznowice — 20.000,— zł.

Tiszbirek Franciszka, Olszów — 50.000,— zł.

Tyrkalska Genowefa, Paczków — 70.000,— zł.

Mierzwa Maria, Lubliniec — 50.000,— zł.

Ożerowski Jan, Głubczyce — 20.000,— zł.

Zigiel Zygmunt, Paczków — 50.000,— zł.

KTO MIECZEM WOJUJE...

Dziarski gospodarz Władysław Majda miał złotą zasadę: wysoka cena jest dobrą rzeczą, gdy jej się samemu nie płaci. — Płacili ją odbiorcy pana Majdy, piekarze z Chorzowa, którym sprzedawał mąkę, przywożoną przez siebie z Częstochowy, gdzie miał swą posiadłość.

To, że wskutek jego procederu potęgowała się drożyzna, pozbawiając ludzi pracy przedmiotów pierwszej potrzeby — nie martwiło go bynajmniej, wprost przeciwnie — dawało to nadzieję na jeszcze większe możliwości „śrubowania" cen na przyszłość.

Aż pewnego dnia „przyszła kryska na Matyska". Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami zajęła się sprawą ruchliwego gospodarza, wyznaczając mu 250.000 złotych grzywny. — Nareszcie odczuje p. Majda na własnej skórze, jak przyjemnie jest płacić słone ceny. (fl)

WYNIKI KONTROLI w LUBLINIE

W ostatnich dniach przeprowadzono w szeregu miast woj. lubelskiego kontrolę punktów sprzedaży wyrobów monopolowych. W Lublinie, po skontrolowaniu 120 sklepów, spisano 37 protokołów. W Siedlcach, na 60 skontrolowanych punktów sprzedaży, sporządzono 39 protokółów karnych, w Chełmie spisano, w wyniku kontroli 100 sklepów — 23 protokóły. Szereg protokółów karnych sporządzono również w Puławach, Bychowie, Łukowie, Lubartowie i Kraśniku.

W dokonywaniu inspekcji sklepów brało udział ponad 200 przedstawicieli komisji kontroli społecznej dziennie, w tymże czasie skazano 23 właścicieli sklepów za różne wykroczenia cennikowe, na łączną sumę 202.000 złotych.

Czy wiecie...

ŻE gęstość zaludnienia miasta Chorzowa stale się zwiększa. W styczniu br. na 1 km² przypadało 3972,0 osób, w lutym — 3991,0 osób, w marcu br. — 4008,0 osób.

Stan ludności według ostatnich danych wynosi 128.256 osób, z czego 59.391 mężczyzn i 68,847 kobiet.

ŻE napłynęło do Chorzowa w ostatnim czasie ogółem 1738 osób, wyjechało 848. W pierwszym kwartale 1947 roku urodziło się 700 dzieci, zmarło — 520 osób.

ŻE opieka społeczna (otwarta) miasta Chorzowa udziela wsparć gotówkowych oraz pomocy w naturaliach, pomocy lekarskiej i pogrzebowej. W pierwszym kwartale br. udzielono wsparć bieżących na kwotę 450.420.— zł., wsparć jednorazowych — na kwotę 39.930.— zł. Ogólna kwota wsparć pieniężnych za ten okres wyniosła 686.560.— zł.

W ramach pomocy w naturaliach wydano dzieciom odzieży i obuwia na kwotę 59,405.— zł. Żywności i opału wydano na sumę 34875. — zł. Koszta opieki lekarskiej i koszta pogrzebów wyniosły 430.821,20 zł. Ogólne koszta opieki otwartej (łącznie) za pierwszy kwartał 1947 r. wyniosły 1177.133,95 zł. (Kr)

Pionierskie Zjednoczenie i pionierskie prace

Niezwykle ważne dla rozwoju polskiego przemysłu węglowego prace wykonuje Zjednoczenie Przedsiębiorstw Wiertniczo - Górniczych, podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Węglowego w Katowicach.

Zadania tego Zjednoczenia obejmują **pionierskie roboty górnicze, mające na celu poszukiwanie i udostępnienie nowych zasobów węglowych poprzez** wiercenie poszukiwawcze i poszukiwawczo - badawcze, głębienia szybów i szybików, pędzenia przecznic, budowę podszybi, komór, przebudowę wyrobisk, zabezpieczenie ich, specjalną odbudowę i inne. **Jedynie systematyczne prace w tym zakresie zdolne są usunąć szkody wyrządzone górnictwu polskiemu przez rabunkową gospodarkę niemiecką.**

W chwili obecnej Zjednoczenie zatrudnia **ponad 5,900 pracowników, w tym około 250 inżynierów i 3,400 doświadczonych w pracach górników.**

W ostatnim czasie wykończono przebicie szybu pomocniczego na **kopalni „T. Kościuszko" w Jaworznie**, szybu głównego nowobudowanej **kopalni „Ziemowit" w Lędzinach** oraz szybu Nr. 4 na **kopalni „Śląsk".**

Na ukończeniu są prace przy budowie szybu głównego na nowowznoszonej **kopalni „Wesoła" i szybu „Gigant"** na kopalni **„Rokitnica"** oraz szybu **„Grunwald" w Kłodnicy.**

Na najbliższy okres przygotowuje się pogłębienie szybów **„Józef" na kop. „Ludwik", „Leopold" na kop. „Jaworzno"** oraz szybu wentylacyjnego na **kopalni „Sośnica" i na kop. „Katowice".**

Praca Zjednoczenia Przedsiębiorstw Wiertniczo - Górniczych jest istotnie pionierska.

Dyżury aptek

od dnia 19. 7. do 26. 7. 1947 roku

KATOWICE:

Apteka pod Orłem, Katowice, ul. Warszawska 6.

Apteka Nowomiejska, Katowice, ul. Kościuszki 9.

Apteka OO. Bonifratrów, Katowice — Bogucice, ul. Markiewki 87.

Apteka św. Bronisławy, Katowice — Załęże, ul. Wojciechowskiego 46.

Apteka pod Aniołem, Katowice—Dąb, ul. Dębowa 1.

Apteka w Welnowcu pow. Katowice- ul. Oświęcimska 73.

CHORZÓW:

Apteka św. Floriana, Chorzów, ul. 3-go Maja 32.

Apteka św. Marii, Chorzów, ul. Wolności 78.

Apteka Mariańska, Chorzów—Batory, ul. Kościelna 13.

Apteka pod Matką Boską, Chorzów — Stary, ul. Bożogrobców 16.

SPORT

Z Olimpiady Sportowej Kolejarzy

Team KKS Poznań — ZZK Katowice pokonał ligową drużynę czeską Zelezarny Vitkovice i Zeleznicarzy Bratysława

KATOWICE. Jak wiadomo w Budapeszcie odbywa się wielka olimpiada sportowa kolejarzy państw europejskich.

Polska reprezentowana jest w Budapeszteńskich igrzyskach przez drużynę piłkarską złożoną z piłkarzy poznańskich KKS-u i katowickiego ZZK.

W pierwszym meczu piłkarskim rozegranym w ramach turnieju footballowego repr. Polski pokonała repr. Czechosłowacji w stosunku 5:3 (2:3).

Okazuje się że repr. kolejarzy polskich walczyła w Budapeszcie z tegor. zwycięzcą mistrzostw ligi czeskiej SK Zelezarny Vitkovice wzmocnionymi graczami dobrej drużyny słowackiej Zeleznicarzy Bratysława.

Porażka repr. Czechosłowacji z Polską w Budapeszcie wywołała w Pradze prawdziwą konsternację. Czesi nie wierzyli aby mogli ponieść porażkę w spotkaniu z Polakami, zwłaszcza że typowani byli przez prasę sportową na jednego z faworytów turnieju.

Dzienniki czeskie podając wynik budapeszteński meczu Polska — Czechosłowacja podkreślają zasłużone zwycięstwo Polaków i podkreślają że piłkarze polscy wyszli na boisko dosłownie z pociągu.

Wobec porażki Czechów poważnie wzrosły szanse na zwycięstwo drużyny Jugosławii która reprezentuje b. dobra drużyna 1-szej ligi jugosłowiańskiej LOKOMOTIV Zagrzeb.

Węgrzy którzy mają ambicje zajęcia w turnieju pierwszego miejsca nie ukrywają swego zadowolenia z powodu zwycięstwa drużyny polskiej. Na ogół większość uczestników Olimpiady Kolejarzy uważa wynik Polaków z Czechami za tzw. „fuchsa".

Czy był to jednak tylko „fuchs" i czy Polacy nie staną się rewelacją turnieju dowiemy się wkrótce.

Ku uwadze rolników śląskich

W najbliższej przyszłości nadejdzie do Polski dalszy transport koni w ilości 45.000 z Danii i Norwegii; z tego m. in. **dla rolników śląskich 5.000 koni.**

W związku z tym przypomina się sprawę ścisłego przestrzegania przez rolników **obowiązujących przepisów weterynaryjnych**, które przewidują dla każdego konia, pochodzącego z transportu zagranicznego, **trzy wzgl. dnie sześciotygodniowy okres kontumacji.**

Z działalności Wojewódzkiej Rady Kultury

Echa Tygodnia Kultury na Śląsku

Zakończony 21 czerwca Śląski Tydzień Kultury w niektórych miejscowościach przedłużony został do niedzieli 22, a nawet do 29 czerwca.

29 czerwca przypadała **150-rocznica urodzin JÓZEFA LOMPY**. W dniu tym zorganizował komitet w WOŹNIKACH odsłonięcie nagrobka na miejscowym cmentarzu.

Uroczystość przygotowana była w porozumieniu z Woj. Radą Kultury, która zorganizowała specjalną wycieczkę przedstawicieli instytucji kulturalnych do Woźnik.

Napływające z terenu sprawozdania i meldunki obrazują bogaty plon tego tygodnia. Biuro Rady zmierza po zgromadzeniu całego materiału opracować wyczerpujące sprawozdanie całości. W związku z tym apeluje tą drogą **o nadsyłanie wszelkich informacji i uwag na adres biura W. R. K., Katowice, ul. Warszawska 37.**

Podziękowanie literatów czeskich

W czasie pierwszych dni Tygodnia Kultury bawiła na Śląsku grupa literatów czeskich, podejmowana przez Oddział Śląski Zw. Literatów. Gościom czeskim jako dar W. R. K. wręczono po dwie prace o Śląsku, a mianowicie **W. Ogrodzińskiego „Piśmiennictwo śląskie"** oraz pracę zbiorową pt. **„Polska a Czechy".** Obecnie wpłynęło do W. R. K. serdeczne podziękowanie za interesujące gości czeskich prace naukowe.

Opieka nad młodzieżą

W związku z zakończeniem roku szkolnego Prezydium WRK przyznało **Radom Pedagogicznym szkół plastycznych w Katowicach i Bielsku po zł. 10.000** do rozdziału między uczniów.

W nieco inny sposób **nagrodzono młodych muzyków.** Przyznano mianowicie dla nich złotych **60.000 jako nagrody na wewnętrzny konkurs eliminacyjny** przed międzynarodowym konkursem w Genewie.

Młodzieży **opolskiej z Uniw. Ludowego w Błotnicy** udzielono subwencji na zorganizowanie wycieczki do Krakowa. Wycieczki te stanowią ważny moment **w akcji repolonizacyjnej.**

Wreszcie grupie **młodzieży śląskiej udającej się do Pragi** na międzynarodowy festiwal udzielono pomocy na pokrycie kosztów przygotowywanego widowiska muzyczno - tanecznego „Pieśń pracy Śląska".

Miesiąc czerwiec był **zamknięciem akcji stypendialnej WRK.** Jak wiadomo, ze stypendiów korzystało **178 osób studiujących na wyższych uczelniach we Wrocławiu, Gliwicach, Katowicach, Krakowie, Łodzi i Poznaniu.** W roku akad. 1946-47 WRK wypłaciła stypendystom **dwa miliony złotych. (kow.).**

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

Dziś w sobotę dnia 19 lipca br. o godzinie 19.30 na **Dużej Scenie Teatru Śląskiego** wspaniałe widowisko W. Szekspira „SEN NOCY LETNIEJ," w reż. Bronisława Dąbrowskiego. Inscen. Andrzeja Pronaszki.

NA MAŁEJ SCENIE TEATRU ŚL. Ciesząca się nadal wielkim powodzeniem sztuka W. Świętnickiego **„NOKTURN".** Początek o godz. 20.

Imprezy niedzielne

KATOWICE. Jak podawaliśmy nadchodząca niedziela wolna jest od rozgrywek o wejście do ligi na skutek sobotniego meczu międzypaństwowego Polska — Rumunia.

Na terenie Śląska najważniejszą imprezą sportową będzie mecz piłkarski w Katowicach SK NUSLE Praga — KS Baildon Katowice.

Mecz odbędzie się na boisku Pogoni o godz. 18-tej.

Na terenie Zagłębia wszyscy sportowcy pójdą zapewne oglądać zagłębiowskie derby Sarmacja — Będzin — RKU Sosnowiec.

Obydwie drużyny są pretendentami do ligi. RKU zdobyło tytuł mistrza ZOZPN w klasie A w r. 1945 — w rb. — mistrzem została Sarmacja.

Sarmacja była w tym roku kiedy RKU zdobył mistrzostwo w kl. B. Od chwili awansu drużyny będzińskiej do klasy A rozegrała ona dwa mecze z najlepszą jedenastką Sosnowca, obydwa zakończyły się zwycięstwem Sarmacji w tym jeden pogromem sosnowiczan 8:2 na wiosnę rb.

Czy Sarmacja jest naprawdę lepsza od RKU zobaczymy w niedzielę. Mecz odbędzie się w Sosnowcu.

W Zabrzu rozegrane zostaną tegoroczne mistrzostwa Śląska w pięcioboju, trójskoku i sztafetach.

W Bielsku wreszcie odbędzie się turniej eliminacyjny mistrzów waterpolowych w kl. A o wejście do ligi.

Kronika DNIA

W TARNOWSKICH GÓRACH trwa kurs wakacyjny dla niewykwalifikowanych sił nauczycielskich. Kierownikiem kursu jest prof. Fejklowicz. Słuchacze mają własną stołówkę i świetlicę. Prócz wykładów organizuje się wspólne zebrania dyskusyjne w czasie, których słuchacze mają możność swobodnej wymiany myśli na tematy zawodowe.

CENTRALNY Zarząd Przem. Hutniczego w Katowicach podjął starania w sprawie stworzenia ogólnohutniczej kasy emerytalnej, która by rozwiązała problem egzystencji inwalidów i emerytów przemysłu hutniczego.

HUTA „ŁAURA" w Siemianowicach jest jedyną w Polsce hutą produkującą rury zgrzewne t. zw. gazowe. Rur tych używa się jako przewodów cieplnych, w centralnym ogrzewaniu itp. Po zaspokojeniu zapotrzebowania krajowego, huta wysyła ok. 50 % produkcji za granicę.

550 NIEMOWLĄT otoczonych jest troskliwą opieką w 18-tu żłóbkach, zorganizowanych przez Wydz. Socjalny Centralnego Zarządu Przemysłu Hutniczego. 3.000 dzieci spędza czas w przedszkolach. (rg)

PRZED KILKU dniami o godz. 22,30 pod mostem kolejowym na ul. św. Jana w Katowicach zapalił się wóz motorowy Śl. Kolej Elektr. na linii 16. Przyczyną pożaru było krótkie spięcie w przewodzie w chwili wyruszenia wozu z przystanku. Motorniczy Bendkowski Konstanty nie zdążył odskoczyć od motoru i uległ lekkim oparzeniom. Ofiar wśród pasażerów nie było. Zaalarmowana straż pożarna przystąpiła natychmiast do akcji ratowniczej i po kilku minutach zlikwidowała pożar drewnianego pomostu. Do gaszenia palącego się motoru użyto specjalnej gaśnicy śniegowej, zawierającej sprężony dwutlenek węgla, najskuteczniejszy przy gaszeniu pożarów przewodów elektrycznych. Niezdolny do dalszej jazdy tramwaj odwieziony został do remizy tramwajowej. (J.S.)

W CIĄGU lata do 600 ośrodków kolonijnych woj. śląsko - dąbrowskiego wyjedzie 156 tys. dzieci. Na akcję tę Min. Oświaty wyasygnowało 227 milionów zł.

KONFERENCJA Polsko - Czeskich Instytutów Badawczych w Katowicach zajęła się również pracami zmierzającymi do stworzenia Centralnego Ośrodka Bibliografii i Dokumentacji Technicznej w Polsce. Zasadniczo zajmuje się tym NOT — Naczelna Organizacja Techniczna.

Życie świetlicowe w hutnictwie

Ruch świetlicowy w przemyśle hutniczym rozpoczął się natychmiast **po uruchomieniu produkcji.** Już w połowie 45 roku pracowało osiem świetlic, 9 klubów sportowych 4 sekcje teatralne, oraz 4 biblioteki, mające 12.400 książek. W końcu tego roku hutnicy korzystali z 32 świetlic, 22 klubów sportowych, 17 ochotniczych zespołów teatralnych i z 15 bibliotek, posiadających 19,500 książek. Rok następny 1946 przyniósł **świadome realizowanie planu akcji kulturalno - oświatowej.** W pierwszej połowie 46 roku przybyło 25 nowych świetlic, 18 klubów sportowych, 6 ochotniczych zespołów teatralnych oraz 25 nowych bibliotek, dysponujących ilością 25,415 tomów. Koniec 46 roku przyniósł dalszy wzrost; założono jeszcze 7 świetlic, 33 ochotnicze sekcje teatralne, 54 biblioteki, 53 kluby sportowe posiadające 4,311 członków zorganizowanych w 160-ciu sekcjach, dalej zorganizowano 49 zespołów samokształceniowych, 34 chóry, liczące 1,940 osób oraz 48 orkiestr z liczbą 817 członków.

W roku bieżącym 47-ym wypożyczono z bibliotek świetlicowych 172,215 książek, wystawiono 233 przedstawienia, urządzono 295 koncertów, wygłoszono 436 odczytów, rozegrano 916 spotkań sportowych. Wyżej podane cyfry są najlepszym dowodem **sprężystej organizacji** oraz dużej dozy wysiłku, jaki hutnicy włożyli w rozwój życia kulturalnego.

Ważne zebranie PPR

Koła Terenowe PPR Katowice Zachód i Wschód zawiadamiają swoich członków, że zebranie kół odbędzie się wyjątkowo w sobotę dnia 19. 7. 1947 o godz. 17-tej, zamiast dnia 26 7. 1947.

Koło Terenowe Zachód zbierze się w sali posiedzeń MRN przy ul. Młyńskiej 4, a Koło Terenowe Wschód w baraku przy ul. Szafranka 1.

Obecność członków ze względu na bardzo ważne sprawy obowiązkowa.

Międzynarodowa sztafeta do Pragi przez Katowice

W dniu dzisiejszym o godz. 10 rano przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach w obecności wicewojewody **Arki-Bożka** nastąpi wymiana pałeczki sztafetowej **międzynarodowej sztafety** zmierzającej na **międzynarodowy festiwal w Pradze.** Trasa sztafety prowadzi przez **Danię, Polskę do Czechosłowacji.**

W imprezie tej udział biorą obok Polaków i Czechów — **Duńczycy, Finowie i Belgowie.** (Kr.)

ZZK Opole—ZZK Katowice

W sobotę, dnia 19 lipca br. o godz. 19,30 odbędą się w Domu Kultury ZZK w Katowicach, ul. Plebiscytowa 3, zawody bokserskie pomiędzy Bokserskim Klubem ZZK Opole oraz Bokserskim Klubem ZZK Katowice, (półfinał) o mistrzostwo Okręgowe ZZK.

Sensacją zawodów będzie spotkanie dwóch rywali wagi półśredniej **Lamęskiego** (Katowice) — **Święczka** (Opole). Lamęski przegrał przez ko. w Opolu i pragnie się zrewanżować.

Drugą sensacją będzie spotkanie dwu zawodników w wadze średniej **Paszka** (Kat.) i **Gondka** (Op.), jak również spotkanie **Bibrickiego** ze **Szumisławskim** oraz **Popandy** z Szeją.

Radio

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA

na sobotę, dnia 19 lipca 1947 r.

6.00 Sygnał 6,05 Gimnastyka. 6,15 Dziennik. 6,30 Muzyka. 7,15 Przegląd prasy 7,35 Muzyka. 7,55 Informacje. 8,05 Skrzynka PCK 8,15 Wykłady dla nauczycieli. 8,30 Koncert życzeń. 9,15 Koncert reklamowy. 12,05 Wiadomości. 12,10 „Melodie ludowe". 12,25 Audycja dla wsi. 12,35 Koncert orkiestry. 13.00 Z mikrofonem po kraju 13,10 Audycja rozrywkowa. 14,00 Audycje informacyjne. 14,30 Scena i ekran. 14,35 Muzyka. 15.20 Audycja dla dzieci. 15.40 Pieśni 16,00 Dziennik. 16,20 Lekkie utwory fortepianowe. 16,40 Skrzynka techniczna. 15,55 Informacje gospodarcze. 17,00 „Przy sobocie po robocie". 18,30 Muzyka. 19,00 „Tu mówi Śląsk" 19,15 Nowe książki. 19,30 Fr. Lessel — Grand Trio. 20,00 Z życia kulturalnego 20,05 „Kobieta w świecie". 20,10 Aud. Tow. Opieki nad Zabytkami 20,15 Reportaż. 20,25 Aud słowno-muzyczna. 21,00 Dziennik. 21,30 Muzyka. 21,45 „Co śpiewały nasze babki". 22,10 Wiadomości sportowe. 22,15 Muzyka tan. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika. 23.20 Muzyka. 24,00 Muzyka taneczna 01,00 Hymn.

Sobota

19

LIPCA

Feliksa, Mariana
Wschód słońca — 4.29
Zachód słońca — 20.53

19. 7. 1914 r.
Rząd serbski Pasicza zawiadamia mocarstwa europejskie o chęci rehabilitacji i wydania winnych zamachu w Sarajewie, ale tylko trybunałowi niezależnemu. Zastrzega się przeciw tendencjom poniżającym godność Serbii w propozycjach Austrii.

19. 7. 1920
Odpowiedź rządu sowieckiego na notę Lloyd George'a w sprawie mediacji między Polską i Sowietami. Cziczerin odrzuca koncepcję pośrednictwa i godzi się na bezpośrednie podjęcie pertraktacji z Polską.

19. 7. 1938
Zgon królowej Marii, matki króla rumuńskiego Karola II.

Minuta

W Norwegii 8 członków bandy z czasów okupacji, którym udowodniono współpracę z Gestapo skazanych zostało na karę śmierci.

Wiadomości konkursowe

W SOBOTĘ o godzinie 16-ej odbędzie się publiczne losowanie nagrody zachęty — ROWERU.

Zapraszamy serdecznie wszystkich Czytelników. Obecność mile widziana — ale nie obowiązkowa.

Owca wcześniej niż człowiek wzniosła się w powietrze

Jest w literaturze starożytnej piękne podanie o młodym człowieku Ikarze, który uwięziony w labiryncie — z którego nie mógł się wydostać — sporządził sobie z ptasich piór skrzydła przylepiając je przy pomocy wosku wzdłuż ramion. Odbił się od ziemi i wzniósł się w powietrze — ale radość która go przepełniała z powodu tego, że dorównał ptakom — oszołomiła go do tego stopnia, że wzniósł się nierozważnie zbyt wysoko, zbliżył się ku słońcu... Żar promieni słonecznych stopił wosk, którym były umocowane skrzydła. Ikar runął z ogromnej wysokości w morze, utonął... a morze na tę pamiątkę starożytni nazwali morzem Ikaryjskim.

Leonardo da Vinci

Jeden z najbardziej genialnych ludzi jakich wydała historia, często rozmyślał nad możliwością wzniesienia się w powietrze. Na jego stole piętrzyły się niezliczone rysunki i szkice latających modeli, bruliony wyliczeń matematycznych. Między innymi znajdujemy w jego dorobku szkic samolotu, helikoptera, który wznosić się miał pionowo w powietrze.

Lorenco Gusman

Hiszpan, skonstruował dziwną, ale bardzo nieskomplikowaną „maszynę do latania". Wziął po prostu duży kosz i wmontował w jego krawędzie skrzydła. Z tego powodu, że powietrze w podgrzewanym koszu było lżejsze — kosz wznosił się w górę. Zabobonni ziomkowie widzieli w tym siłę nieczystą, szatańską i chcieli śmiałego konstruktora spalić wraz z koszem na stosie..

Pomysłowy ślusarz

We Francji, w roku 1780, pewien pomocnik ślusarski VESNIER postanowił, że musi latać! W tym celu zmontował z drewnianych i metalowych prętów mogących się zginać w połowie na zawiasach i zaopatrzonych skrzydłami — latającą „machinę". Przymocowywał te drążki do rąk i nóg — i poruszając nimi, utrzymywał się przez pewien czas w powietrzu. Wyczyn ten udawał mu się tylko wtedy, kiedy zeskiwał z jakiejś wysokości lub wtedy gdy biegł z wzniesienia.

Podobnych eksperymentów dokonywał Francuz Blanchard, ale na skrzydłach zbudowanych na wzór skrzydeł nietoperzy.

Ludzie, jeszcze w tych czasach, kiedy nie znali nawet całej ziemi, kiedy pewne lądy były osłonięte przed nimi mgłą tajemnicy — marzyli o tym, aby wznieść się ponad ziemię, aby dorównać zazdrośnie podziwianym ptakom, aby pokonywać przestrzeń bez przeszkód takich, jakie nastręczały podróże lądowe.

Bracia Montgolfierzy kleili baloniki z papieru

... zapalili pod nimi ogień i całymi dniami obserwowali jak one się wznoszą. Kiedy w czasie licznych prób spalały się im zbyt podgrzane baloniki, zaczęli je kleić z płótna. Nie wiedzieli jeszcze o tym, że podgrzane powietrze jest lżejsze, sądzili, że dym powoduje wznoszenie się balonów.

W miasteczku Anonay, we Francji, dnia 4 czerwca 1783 roku, zorganizowali bracia pierwszy publiczny pokaz. Ogromny balon, który ważył około 220 kilogramów, otwarty u spodu, podgrzewali i napełnili dymem.

Kulisty balon unosił się w powietrzu przez dwadzieścia minut na wysokości 600 metrów.

Owca zaczęła latać wcześniej niż człowiek

Król Francji usłyszał o tym eksperymencie i polecił Montgolfierom urządzenie pokazu w Wersalu. 1 września 1783 roku ulokowano w balonie kaczkę, kurę i owcę... **Balon wzniósł się na wysokość 1.500 metrów.** Kiedy wylądował, zdumieni widzowie stwierdzili, że zwierzęta są żywe i zdrowe.

Balon rozszarpany widłami

Fizyk **Charles**, zaczął napełniać balony wodorem, gazem 14 razy lżejszym od powietrza. 2 września, 1783 roku, wobec wielotysięcznej rzeszy ludzkiej, zebranej w Paryżu, na Polu Marsowym — dokonano pierwszej próby wzniesienia się balonu napełnionego wodorem. Charles napełnił balon zbyt wielką ilością gazu — balon w powietrzu pękł i opadł w małym miasteczku Le Bourget. **Mieszkańcy, lękając się, że mają do czynienia z szatanem, rozszarpali powłokę widłami.**

Owca była odważniejsza...

Celu tych wszystkich prób jednak nie osiągnięto: człowiek nie wzniósł się w powietrze! Bracia Montgolfierzy postanowili to uczynić — i w tym celu skonstruowali specjalny balon.

Król, lękając się o ich życie, zabronił im tego i zadecydował, ażeby dwaj skazani na śmierć więźniowie wzięli udział w pierwszej próbie.

Jeden z królewskich dworzan, **Pilatre de Rossier** sprzeciwił się temu odważnie i tłumaczył królowi, **że przestępcy skazani na śmierć nie powinni przeżywać tego ogromnego zaszczytu oderwania się człowieka po raz pierwszy w historii od powierzchni ziemi.**

Dopiero 21 listopada 1783 roku dwaj odważni mężowie markiz **d'Arland i Pilatre de Rossier** wznieśli się — w pobliżu Paryża, z podwórza zamku **de la Muettey** — w powietrze.

Oderwani od ziemi, przebywali tak — zawieszeni między niebem a ziemią — 23 minuty. Na ziemię powrócili szczęśliwi — witani przez rozentuzjazmowane tłumy wzruszonych widzów.

SPORT

Redaguje: JÓZEF PRUTKOWSKI

* Często pisaliśmy o czarnych perspektywach białego sportu.

Na pięknych kortach Pogoni grają tenisiści od lat dziesięciu do sześćdziesięciu (!) grają mężczyźni i kobiety, kościotrupy i grubasy, gra dyrektor banku, kupiec, urzędnik, literat, księgarz, lekarz, adwokat nawet hrabia i właściciel wytwórni lodów.

Na kortach „Pogoni" nie znajdziesz ani jednego robotnika (!)

Czy to na Pogoni? Nie?

Dlaczego robotnik nie może sobie pozwolić na biały sport bo:

rakieta	5,600 zł
piłki (3)	2,700 zł
pantofle	2,000 zł
szorty i koszulka	4,000 zł
chłopak do podawania piłek	30 zł
razem	**13,730 zł**

30 zł. „na chłopaka" nasz robotnik jakoś jeszcze mógłby zapłacić — ale skąd wziąć resztę?

* **Rezultat:** W pucharze Davisa odpadamy w pierwszej rundzie. W Europie jako sportowcy odgrywamy znikomą rolę. Nie mamy żadnego rywala, którego moglibyśmy pokonać.

HISTORIA w proszku

Ze zbiorów JANA BRZOZY

W pewnym teatrze wiedeńskim wystawiono sztukę **Bernarda Shawa „Święta Joanna". Po** kilku dniach okazało się, że frekwencja na sztuce pozostawia wiele do życzenia a wkrótce wykryto przyczynę niepowodzenia. Mianowicie kurtyna spadała po ostatnim akcie dokładnie w **pięć** minut po odejściu ostatniego tramwaju przedmiejskiego tak, że widzowie musieliby pieszo wracać do domu. Aby temu zaradzić, należało by jakąś scenę skrócić — albo też coś zmienić.

— **Co zmienić?** — zatelegrafowano do Shawa.

— **Rozkład jazdy tramwajów** — brzmiała odpowiedź.

NASZ TEATR

Ten teatr jest przyczyną naszej troski
Bo nie wie nikt jak się skończą te heckit
Czy teatr zostanie śląsko - Dąbrowski?
Czy może... śląsko - Krasnowiecki?

PUK

PIOTR I



Wszyscy prawie filmowi recenzenci polscy użyli w swoich recenzjach przymiotnika — **monumentalny**. Charakterystyczne jest że o innych filmach historycznych czy dokumentarnych operujących całą masą statystów, nigdy nie używa się tak zgodnie tego określenia. Bo monumentalność „Piotra I" nie polega na scenach zbiorowych, na zdjęciach z pola walki, powodzi czy zatapiania katorżników. Specjalistami od takich scen są Amerykanie. Nie ma żadnych przerafinowanych niuansów psychologicznych — to już domena Francuzów. Co wpływa więc na monumentalność „Piotra I"? Czy może potężny podkład muzyczny, czy jakieś nadspodziewane efekty kinematograficzne?

Nie. Film jest po prostu świetnie zagrany. Piotr I (Simonow) to przede wszystkim człowiek, człowiek coprawda ogromnego formatu, ale jednak człowiek z krwi i kości.

Świetni są jego partnerzy: **Czerkasów i Żarow.** Umieszczanie obok tego tercetu nazwiska artystki **Tarasowej** jest trochę niesprawiedliwe. Tarasowa, grająca rolę Katarzyny nie ma okazji do zademonstrowania swojej wielkiej klasy aktorskiej. Film ma pewne braki techniczne. Montowany jest w sposób zbyt teatralny. Ale film mający takich aktorów jak Simonow może sobie na to wszystko pozwolić. Stąd częste zbliżenia, często na ekranie widzimy tylko twarz aktora i wtedy nerwowe drganie wąsa, czy łza zawisła na rzęsach robią wrażenie bardzo mocne. Teatralne jest również cytowanie tekstu, zabarwianie go patosem, rezygnowanie z pewnych gierek kinematograficznych na korzyść dykcji. Nie ma w tym filmie tak charakterystycznych dla amerykańskiego filmu dialogów, niedbałych, przełykanych, w których pointy zaostrza się gestem czy mimiką.

I jeszcze jedna, najważniejsza bodaj zaleta filmu.

Dotychczasowe amerykańskie filmy historyczne polegały na tym, że reżyser brał gwiazdę i „pod nią" dorabiał historię. Tak było z różnymi Neronami, Cezarami i Kleopatrami. „Piotr I" jest prawdziwym filmem historycznym. W scenariuszu nie ma żadnego fałszu, żadnej bujdy. **Rolę tytułową** obsadzono po wielu eksperymentach: Simonowa wybrano spośród wielu kontrkandydatów. Dla zarejestrowania prawdy historycznej nie zawahano się wmontować w film szczegóły może niezbyt efektowne dla naszego widza (sprawa kupiectwa, pobór do wojska, praca Piotra — kowala itp.), ale doskonale charakteryzujące epokę i wielkiego cara, który pierwszy otworzył Rosji „okno na świat".

LIFT-BOY

Numer 29 „KUŹNICY"

STANISŁAW KULCZYŃSKI w rzeczowym, ale może zbyt „fachowo" napisanym artykule omawia **„Zagadnienie organizacji nauki".**

Z artykułu Kulczyńskiego warto zacytować cyfry, które stały się podstawą jego rozważań:

„Mamy w Polsce 16 szkół, którym przyznano tytuł i prawa szkół akademickich. Szkoły te liczą 1417 katedr wobec 760 przed wojną. Stan liczebny katedr wzrósł zatem prawie dwukrotnie. Pomocnicze siły naukowe liczą dzisiaj około 4600 pozycyj wobec 1490 przed wojną. Oznacza to wzrost trzykrotny. W sumie liczebność ogólna sił naukowych zaangażowanych w szkołach akademickich wzrosła 2,7 razy.

Szkoły akademickie obsługują dzisiaj około 60,000 studentów, podczas gdy w roku 1939 liczba studentów wynosiła 38.000, a w roku 1935 nawet 48,000."

— Znaczy to, że wydajność pracy dydaktycznej szkolnictwa akademickiego spadła w stosunku do przedwojennych czasów dwukrotnie. Przy prawie trzykrotnym pomnożeniu personelu naukowego szkoły akademickie obsługują niespełna 1,5 krotnie zwiększoną liczbę młodzieży.

Pierwszą przyczyną tego, że słuszna inicjatywa ciał ustawodawczych (powiększania etatów naukowych) nie dała pozytywnych wyników, jest dewastacja warsztatów i pracowni szkół wyższych. Z chwilą, gdy nie posiadamy laboratorium zdolnego pomieścić i obsłużyć 100 studentów, a jedynie pracownię zdolną pomieścić i obsłużyć 30 studentów, zmuszeni jesteśmy powtórzyć trzykrotnie nasze zajęcia dydaktyczne, zastępując niedostatki materialnego wyposażenia warsztatów potrojeniem wydatku pracy robotników naukowych.

Drugą przyczyną jest jeszcze ciągle zbyt niski budżet.

Te przyczyny wywołują „**rozpraszanie się energii, naukowej zamkniętej w szkołach wyższych — w poszukiwaniu za chlebem!!!**

Autor stawia słuszną tezę **planowej organizacji nauki.**

„Doniosłość stworzenia niezależnej organizacji nauki i rozbudowania tej organizacji aż do właściwych komórek produkcyjnych, jakimi są katedry i zakłady naukowe, wydaje się bezsporna. Bez takiej organizacji nie podobna będzie wycisnąć z naukowych placówek badawczych potrzebnej energii naukowej i nadać jej właściwy kierunek. Zacieśnienie kontroli nad działalnością naukową zakładów i wprowadzenie elementu planistycznego w ich produkcję powinno by przyspieszyć ewolucję nauki w kraju. Szkodliwe następstwa zacieśnienia organizacji mogłyby wystąpić tylko wówczas gdyby proponowane rady naukowe — zatraciwszy wyczucie dla subtelności organizacyjnych, jakich nauka wymaga — zwichnęły równowagę w stosowaniu metod planistycznych i metod wolnej gry w stosunku do badań naukowych".

— Jan Kott swoim studium o „Lalce" Prusa wywołał cały szereg interesujących wypowiedzi.

JANINA KULCZYCKA — SALONI w artykule zatytułowanym **Nieco inna przedmowa do „Lalki" (I)** — pisze:

„Dotychczasowe wypowiedzi literatów tchnęły oficjalnym, urzędowym stosunkiem do wielkości uznanej, której nie miało się ochoty ani atakować na serio, ani wielbić ze zbyt gorącym entuzjazmem. W artykule Kotta natomiast doszło do głosu ustosunkowanie się nowe, czynne, bezpośrednie, Prus pokazany został jako pisarz żywy i pasjonujący, pisarz wywołujący zarówno szczere uwielbienie, jak gorący protest, pisarz, obok którego nie można przejść obojętnie. **Autor** z pasją i wdziękiem pokazuje **czytel**nikowi, nawet najbardziej z „Lalką" żżytemu, że czytelnik ten przyjmował ją w sposób szablonowy, że utarty sposób pojmowania zjawisk literackich, sądy bezkrytycznie powtarzane uczyniły go niewrażliwym na wartości powieści najbardziej istotne i oryginalne."

Praca Kulczyckiej - Saloni zapowiada się interesująco. Jest w niej jedno charakterystyczne zdanie, które nakłada na autorkę rzeczywiście napisanie nieco innej przedmowy do „Lalki":

„Opinie współczesnych chyba potwierdzą moje zdanie: przede wszystkim „Lalka" zaskoczyła krytyków i czytelników Prusa, nie spodziewano się po nim utworu o takiej dynamice wewnętrznej, takiej rozpiętości problemów, nie domyślano się w nim tych możliwości intelektualnych i artystycznych, tak jak podobno on sam się ich nie domyślał".

W związku z artykułem ogłoszonym przez prof. J. Czekanowskiego w Nr. 21 „Tygodnika Powszechnego, WŁODZIMIERZ MICHAJŁOW — powraca jeszcze raz do „Wokół sprawy pochodzenia człowieka".

„Sugeruje się nieraz świadomie i celowo, że faszyzm i hitleryzm wyrosły na gruncie materialistycznego pojmowania świata, które jest jakoby źródłem wszelkich totalistycznych struktur społecznych. Są to sugestie równie szkodliwe, jak i niezgodne z prawdą.

Nawet dla człowieka, nie zdającego sobie sprawy z motorów poruszających życiem społecznym i politycznym, jest rzeczą jasną, że cała nadbudowa ideologiczna hitleryzmu została sztucznie zlepiona z tworów bardzo rozmaitego pochodzenia i jakości wyciągniętych z różnych lamusów filozoficznych.

Główną rolę w tym zlepku ideologicznym odgrywały jednak elementy wywodzące się ze światopoglądu idealistycznego, z różnych pozanaukowych mitów i wierzeń. Nie jest rzeczą przypadku, że dzieło czołowego ideologa hitleryzmu nosi miano „Mitu XX wieku". Skąd, jak nie z arsenału filozofii idealistycznej, czerpali ideolodzy faszyzmu i hitleryzmu zatrutą broń idei — o wyższości rasy, o posłannictwie dziejowym o misji historycznej narodu niemieckiego?"

Czas skończyć ze szkodliwym mitem o darwinistycznej (lub w ogóle materialistycznej) podbudowie faszyzmu. Wierzyć mogą weń ci tylko, którzy nie odróżniają — lub nie chcą odróżniać — materializmu filozoficznego od „materializmu" życiowego.

JULIA HARTWIG w „Kronice francuskiej" omawia na marginesie wypowiedzi G. Mounin'a oraz nastrojów dominujących w grupie francuskich egzystencjalistów problem samotności.

„Pułapka samotności — oto z czego pragną zrobić niektórzy problem zasadniczy dla niezmiennej natury ludzkiej. Sartre mówi że człowiek powinien sobie stworzyć własną istotę, którą musi sobie urobić. Ale nie mówi, że urabiając się może dojść do wyzwolenia się od samotności, od niepokoju. Oto skala wszelkich dialektyk, które nie dochodzą do ostatecznych konsekwencji."

Dział poezji reprezentuje ZYGMUNT RADEK. list dwudziesty trzeci z Krakowa przesyła S. OTWINOWSKI, w „Kronice radzieckiej" o „poszukiwaniu poloniców w archiwach i bibliotekach w ZSRR" — pisze SAMUEL FISZMAN.

Ciepłe wspomnienia o Marii Zarembińskiej — Broniewskiej pisze WANDA ŻÓŁKIEWSKA. „Rzeź niewiniątek" Leona Pasternaka omawia ZYGMUNT RADEK.

Drugą recenzją jest omówienie przez Adama Kotule powieści o Anglii powojennej Priestley'a, „Trzej panowie w cywilu" o kole łódzkim „Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego" pisze HENRYK UŁASZYN; interesujący numer Kuźnicy zamykają „Przegląd prasy" („Głos Plastyków" Ruch muzyczny", „Po prostu") oraz „Noty"

WAN

Ryszard Wright

SYN AMERYKI

31

Tłumaczyła
Wanda Melcer

Wagon mknął przez śnieg, a kiedy Bigger podniósł oczy zobaczył wielu czarnych na śniegiem pokrytych ulicach. Wszyscy oni bali się i wstydzili, jak on. Ileż razy stał z nimi na rogach ulic, mówiąc o białych, których przewoziły smukłe wagony. Dla Biggera i jemu podobnych biali nie byli realnymi ludźmi, byli siłą natury, jak gradowa chmura, która wisi nad głową, albo jak rzeka, wściekła i wirów pełna, która nagle roztwiera się w ciemnościach u stóp. Nie trzeba było ich się bać tylko póty, póki się nie przekroczyło pewnej granicy. Ale bojąc się czy nie, żyli razem, a każde słowo nabrzmiałe było tą prawdą. Dopóki żyli w tym przeznaczonym sobie kącie miasta, milcząca ich zgoda na istniejący stan rzeczy była zapewniona.

Przychodziły na niego rzadkie chwile, kiedy tęsknił do solidarności z innymi czarnymi. Marzył o przeciwstawieniu się białej sile, ale marzenie ulatywało na widok otaczających go Murzynów. Czarny, jak oni, zdawał sobie sprawę z przepaści, jaka ich jednak dzieliła, jaka nie pozwalała na ostateczne powiązanie się i wspólne życie. Wobec śmierci — tak. W strachu i wstydzie, zapędzeni w ślepy zaułek — tak. Ale nigdy się nie zjednoczą we wspólnej nadziei.

Strach sprawił, że napadł na Gusa w barze. Gdyby był pewny siebie i jego, nigdy by się nie bił. Ale znał Gusa jak siebie samego i wiedział, że w decydującej chwili jeden z nich stchórzy. Nie wierzył Gusowi i bał się go, wiedząc, że te same uczucia żywił dla niego Gus. Z chwilą, kiedy usiłował się z nim powiązać dla wspólnej akcji, zaczynał nienawidzieć jego i siebie.

Tramwaj przebijał się przez śniegi, oto i Bulwar Drexel. Podniósł walizkę i stanął w drzwiach. Za chwilę dowie się, czy Mary się istotnie spaliła. Wagon stanął, a Bigger wyskoczył i poszedł w kierunku Daltonów.

Dochodząc do bramy, zobaczył, że samochód stoi, jak stał, okrył się tylko lekką szatą śniegu. Dom był cichy i biały. Otworzył bramę i przeszedł, mając ciągle przed oczyma obraz Mary, jej krwawej szyi koło pieca i głowy z czarnymi kędziorami, leżącej na przemokłych gazetach. Przystanął. Mógł przecież zawrócić. Mógł się z powrotem dostać do tramwaju i zanim by go ktoś zaczął posądzać, ukryć się o mile stąd. Ale po co uciekać bez słusznego powodu? Nie brakło mu przecież pieniędzy, żeby uciec w porę. Miał też broń. Palce mu drżały, kiedy otwierał drzwi, ale nie drżały ze strachu. Czuł raczej radość, zaufanie do siebie, pełnię, swobodę, całe życie skupiło się w ostatecznym i znaczącym geście. Pchnął drzwi i stanął, wstrzymując dech. W czerwonym blasku kotła stała jakaś wysoka postać. Czy to pani Dalton? Nie, była tęższa i wyższa od pani Dalton. Ach, to Peggy! Stała przygarbiona, odwrócona od niego tyłem. Patrzyła w piec. Nie słyszy mnie, pomyślał. Może uciec? Ale nim się poruszył, Peggy odwróciła się.

— Oh, dzień dobry, Bigger.

Nie odpowiedział.

— Cieszę się, że jesteś. Właśnie chciałam dołożyć węgla.

— Zaraz to zrobię, psze pani.

Zbliżył się, wytężając wzrok, czy nie dojrzy w piecu resztek ciała. Stając koło Peggy zobaczył, że wpatrywała się w czerwone łoże żaru.

— W nocy było strasznie gorąco — powiedziała — a teraz ogień przygasa.

— Zaraz poprawię — powiedział, bojąc się uchylić drzwiczek, póki tak przy nim stała w czerwonym blasku.

Słyszał huczenie ognia i zgadywał, czy też ona się czegoś domyśla. Wiedział, że należy zapalić światło, ale co będzie, jeśli ujawni ono niedopalone resztki?

— Już się robi — powtórzył.

Myślał szybko, czy trzeba ją też będzie zabić, gdyby po zapaleniu światła znalazła coś, co ją naprowadzi na myśl morderstwa? Nie odwracając głowy, dojrzał w najbliższym kącie żelazną łopatę. Pięści mu się zacisnęły. Peggy odeszła i nagle światło zalało całą piwnicę.

— Poświecę ci — powiedziała.

Ruszył ku łopacie i czekał, co się dalej stanie. Światło oślepiło go na chwilę. Peggy stała przy schodach, trzymając ręce złożone na piersiach. Miała na sobie luźne kimono i starała się otulić nim jak najszczelniej. Bigger zrozumiał: nawet nie myślała o piecu, wstydziła się tylko, że zastał ją w piwnicy w takim stroju.

— Czy panna Dalton już zeszła? — spytała przez ramię, idąc po schodach.

— Nie, psze pani, nie widziałem panienki.

— Dopiero wszedłeś?

— Tak.

Zatrzymała się i obejrzała.

— Ale gdzie wóz? Zostawiłeś go na dworze?

— Tak — powiedział po prostu, nie wdając się w informacje.

— I całą noc tam stał?

— Nie wiem, psze pani.

— Więc nie odprowadzałeś go do garażu?

— Nie, psze pani. Panienka kazała mi go zostawić.

— No, jeżeli tak, to oczywiście stał tam cała noc. Jest cały w śniegu.

— Zdaje się.

Peggy westchnęła, potrząsając głową.

— Na pewno panienka zaraz zejdzie, żebyś ją odwiózł na stację.

— Tak.

— Widzę, że zniosłeś walizkę.

— Tak, kazała mi ją zabrać na dół.

— Nie zapomnij — powiedziała, idąc do kuchni.

Przez długi czas stał nieporuszony. Potem rozejrzał się wokoło, obracając z napiętym słuchem i wzrokiem głową, jak zwierzę, które węszy coś podejrzanego. W pomieszczeniu nic się nie zmieniło od wczorajszego wieczora. Przeszedł wokoło, przeglądając wszystkie kąty.

(c. d. n.)

Wyd. Komitet Woj. P.P.R., Katowice. Red. Komitet Redakcyjny. Redakcja i Administracja, Katowice, Mickiewicza 9. — Tel. 340-41-42. Dział ogłoszeń: Tel 361-06 — Konto PKO III 4900.
Oddział miejski: ulica 3-go Maja 28, tel. 366-20, Adres Redakcji Kraków, Wiślna 1. — Tel. 586-33 — Redaktor przyjmuje od godz. 9-tej do 12-tej. 8 — 21281